

Problem Kresów w literaturze polskiej lat 1918–2018. Znaczące perspektywy interpretacyjne

Stanisław Uliasz
Uniwersytet Rzeszowski

Kresy (Polish Eastern Borderlands) in Polish literature of the period of 1918–2018. Significant interpretative perspectives

Abstract: The paper offers a comprehensive, synthetic account of the Polish Eastern Borderland discourse on the subject over the course of the last century. It analyzes the ways in which the understanding of the notion of Kresy and “borderland”, as well as the strategies of presenting the term have been changing, including the attempts to replace this category with other terms. Furthermore, the paper characterizes the dynamics concerning the transformations of situational contexts which emerged in the period of the Second Polish Republic, developed in the times of World War II, after 1945 (in the country and abroad), and continue from the 80s and 90s of the twentieth century to our present. Significant interpretative perspectives include, among others, the trend of literary schools, the legend and myth of Polish Eastern Borderland, the notion of the borderline of cultures, small homelands, and methodological phrases and breakthroughs (spatial turn, geopoetics, postcolonial criticism).

Key words: Polish Eastern Borderland, borderland discourse, Polish literature of 1918-2018, myths and legends, borderland of cultures, small homelands, controversies over the category of “Kresy” (Eastern Borderlands of Poland), postcolonial criticism.

Słowa kluczowe: Kresy Wschodnie Polski, dyskurs kresowy, literatura polska 1918–2018, mity i stereotypy, pogranicza kultur, małe ojczyzny, kontrowersje wokół kategorii „Kresy”, krytyka postkolonialna

Podjęty w niniejszym artykule temat należy do zagadnień niezwykle rozległych, wielopłaszczyznowych i trudnych do opisu zwłaszcza w jednym tekście; to przedsięwzięcie niemal karkołomne. Zresztą charakteryzowanie dowolnego zjawiska na przestrzeni stu lat jest zwykle czynnością ryzykowną, a formułowane generalizacje w niewielkim objętościowo szkicu grożą uproszczeniami. Zwrócić ponadto trzeba uwagę na fakt, że sygnalizowany w tytule problem pojawia się nie tylko w odniesieniu do

literatury, występując równocześnie jako niezbywalny składnik kwestii geograficzno-historycznych, politycznych, narodowościowych, aksjologicznych czy kulturowych. Poza tym termin „Kresy” funkcjonował pod różnym postaciami¹, a mit kresowy począł się krystalizować w dobie zaborów², ale jego załączki dawały o sobie znać znacznie wcześniej chociażby w wersji „heroicum kresowego” czy łącząc się z XVII-wieczną ideą przedmurza chrześcijaństwa (*antemurale christianitatis*). W okresie dwudziestolecia międzywojennego uaktywniła się ewolucja pola semantycznego Kresów, co stawało się już wówczas źródłem kontrowersji, które w pewnej mierze nie wygasły do dzisiaj. W miarę pomniejszania się terytorium i przesuwania się granic Polski ku zachodowi, pojęcie Kresów zagarniało obszary coraz rozleglejsze południkowo i coraz płytsze równoleżnikowo³. Pozostawiając na razie na uboczu dyskusje wokół przywoływanego już wielokrotnie pojęcia, przyjmijmy dla uproszczenia rozumienie, iż kresy/Kresy⁴ skrywają w sobie przede wszystkim zróżnicowaną historię obecności polskiej na Wschodzie, a termin Kresy stał się w świadomości wielu Polaków rodzajem dogmatu uczuciowego, quasi-„domem polskiego bytu”⁵. Sądzę, że potrzebna jest chociażby próba przedstawienia nawarstwienia sensów Kresów i kresowości aż do ich dekonstrukcji oraz sposobów włączania w różnorakie konteksty interpretacyjne, które uwidaczniają się w aktualnych w literaturoznawstwie (i szerzej w humanistyce) kolejnych „zwrotach” i „przełomach” metodologicznych. Stąd formuła zawarta w podtytule niniejszych rozważań staje się swoistym filtrem oglądu tej złożonej problematyki poprzez wskazanie znaczących perspektyw interpretacyjnych tematu „wschodniego”, który

¹ Stefan Kieniewicz zaznacza, iż „trzy różne nazwy bywały stosowane dla określenia ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, położonych za Bugiem i Niemnem. Mówiło się o terytoriach tych: «Ziemie Zabrane», «Litwa i Ruś» albo «Kresy Wschodnie». W XIX i XX wieku nazwy te okresami bywały stosowane wymiennie; a przecież każda z nich miała nieco inny sens, inne zabarwienie uczuciowe, implikowała odmienne treści polityczne”. Por. tenże, *Kresy. Problem Litwy i Rusi w dobie porozbiorowej*, „Tygodnik Powszechny” 1989, nr 46, s. 1. Poszerzona wersja pt. *Kresy. Przemiany terminologiczne w perspektywie dziejowej*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. I, z. 1, s. 3–13. Dodajmy, że zwłaszcza w XX wieku słownik zamiennych określeń jeszcze bardziej różnicuje.

² Jacek Kolbuszewski rozpoczyna rozważania o Kresach od „Kresów Mohorta”, przyznając W. Polowi znaczącą rolę w wykreowaniu aksjologicznego rozumienia terminu w słynnym rapsodzie rycerskim z 1854 roku. Por. tenże, *Kresy*, Wrocław 1995, s. 5–52. Por. także J. Kolbuszewski, *Kresy jako kategoria aksjologiczna*, w: *Kresy – pojęcie i rzeczywistość. Zbiór studiów*, red. K. Handke, Warszawa 1997, s. 119–130.

³ Por. A. Ziemiński, *Miasto kresowe Polski międzywojennej: mit i rzeczywistość*, „Odra” 1983, nr 4, s. 38.

⁴ Por. R. Kiersnowski, *Kresy przez małe i przez wielkie „K” – kryteria tożsamości*, w: *Kresy – pojęcie i rzeczywistość...*, s. 109–118. Pisownia odzwierciedla proces przekształcenia „kresów” jako nazwy polskiej przeobrażającej się w geograficzno-polityczną i aksjologicznie nacechowaną nazwę własną pisaną z dużej litery jako Kresy.

⁵ W ten sposób J. Kolbuszewski parafrazował powiedzenie Martina Heideggera. Por. tegoż, *Legenda Kresów w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, w: *Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrześniński, Wrocław 1988, s. 47.

znajdował reprezentację w literaturze polskiej lat 1918–2018. Interesuje nas zatem nie tyle kompletny korpus dzieł literackich, który zresztą został już zinwentaryzowany i w zarysie tematologicznie opracowany⁶, ile właśnie wyodrębnienie reprezentatywnych ujęć tej literatury pomocnych w porządkowaniu tytułowego zagadnienia.

Swego czasu Jerzy Jarzębski, charakteryzując ewolucję obrazu Kresów po wojnie, zauważył, iż „Temat wschodni” jest w literaturze polskiej jak gdyby próbą opisu „odciętej ręki, która nadal boli” i podkreślił, że temat ten „obecny na przestrzeni całego okresu” odzyskującej niepodległość po 1918 roku II Rzeczypospolitej, „odradzał się w różnych formach przez dziesięciolecia, pojawiając się niespodzianie w twórczości pisarzy, którzy ziem na wschód od Bugu nie mogli już pamiętać nawet z wczesnego dzieciństwa”.

Zapytajmy najpierw, w jakich kontekstach sytuacyjnych pojawiał się syndrom Kresów w okresie II Rzeczypospolitej, po 1939 roku, po zakończeniu drugiej wojny światowej, oraz od lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku po naszą teraźniejszość. Wyodrębniając te odcinki czasowe, chcemy zwrócić uwagę na zmieniającą się dynamikę „krajobrazu historycznego” oraz elementarną scenerię historyczno-kulturową w poszczególnych okresach. Rzecz jasna, że jedynie sygnalizujemy wybrane składniki przeobrażającego się dyskursu kresowego. Kierujemy się przy tym zasadą, iż dążenie w stronę zarysowania konturów narracji kresowych nie może się obyć bez „uchwycenia związków między wypowiedzią a jej kontekstem sytuacyjnym, społecznym i kulturowym”⁸.

W dwudziestoleciu międzywojennym krystalizuje się nowe względem przeszłości rozumienie pojęcia „kresy”. Kresy Mohorta, ukraińskie, głębokie, odnoszone do terenów południowo-wschodnich przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, znalazły się poza nową granicą wytyczoną w postanowieniach traktatu ryskiego. Tym określeniem zaczyna się obejmować wschodnie ziemie odrodzonej po 123 latach zaborów Polski, często z dookreśleniem

⁶ Por. np. B. Hadaczek, *Historia literatury kresowej*, Kraków 2011 (oraz wcześniejsze wydanie: Szczecin 2008); J. Jarzębski, *Exodus (ewolucja obrazu kresów po wojnie)*, w: tegoż, *W Polsce czyli wszędzie. Szkice o polskiej prozie współczesnej*, Warszawa 1992; *Kresy w literaturze. Twórcy dwudziestowieczni*, red. E. Czaplejewicz i E. Kasperski, Warszawa 1996; S. Uliasz, *Literatura Kresów – kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994; D. Sapa, *Między polską wyspą a ukraińskim morzem. Kresy południowo-wschodnie w polskiej prozie lat 1918–1988*, Kraków 1998.

⁷ J. Jarzębski, *Exodus...*, s. 129. Tekst ten – jak informuje autor w notce bibliograficznej – w pierwszej wersji został wygłoszony w marcu 1986 roku w ramach czasopisma mówionego „Na Głos” w sali krakowskiego KIK, a dopiero potem był drukowany. Wyprzedzając nieco tok rozważań, trzeba zauważyć, że zdanie o „bólu fantomowym” będzie przywoływane w analizach dyskursu kresoznawczego i lekturze wykorzystującej pojęcia psychoanalizy i postkolonializmu.

⁸ Mieczysław Dąbrowski, wykorzystując teorie dyskursu, pisze o regule dyskursywizacji i chociaż odnosi ją do innego tematu, ma ona charakter uniwersalny. Por. tenże, *Projekt krytyki etycznej. Studia i szkice literackie*, Kraków 2005, s. 218.

„kresy wewnętrzne”, czyli województwa wschodnie II Rzeczypospolitej. Jednak w świadomości niektórych świadków epoki i działaczy niepodległościowych „prawdziwe” kresy (tj. zewnętrzne, historyczne, mohortowe) znalazły się poza kordonem granicznym, stąd przekonywano, iż co najwyżej można mówić o tzw. kresach wschodnich⁹. Z kolei krajowcy jako spadkobiercy idei byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego wskazywali, iż pojęcie kresów jest „osobliwą nazwą, godną chaotycznej przejściowej epoki” i nosi w sobie mechanizm „dowolnego skracania się, ściągania się lub rozszerzania – w miarę potrzeb jednego narodu, na ziemiach trzech narodów”¹⁰. Odrzucając koncepcję „kresową” Litwy, wskazywali na „sztuczną robotę”, czyli manipulacyjne zabiegi w upowszechnieniu dawnej nazwy, ale odnoszonej do zmienionej rzeczywistości; konkludowali: „pamięta się o kresach, ale zapomina się o krajach”. Jednak określenie się przyjmuje i staje się w dwudziestolecie „na pół sformalizowaną nazwą sześciu (wschodnich) województw nadgranicznych”¹¹, a ponadto samo pojęcie Kresów Wschodnich „wtopiło się bez reszty w pojęcie polskiej wspólnoty narodowej i państwowej”¹². Decydowały o tym zarówno czynniki zewnętrzne (świadomość ciągłego zagrożenia od Wschodu), jak i czynniki wewnętrzne (erozja tradycyjnego rozumienia Litwy; kategoria „podwójnej tożsamości” narodowo-kulturowej, a tym bardziej państwowej stawała się coraz bardziej kłopotliwa i skomplikowana¹³).

Faktem jest, że Kresy Wschodnie narodziły się mentalnie wraz z II Rzeczpospolitą, chociaż proces ich konstytuowania się trwał od czasów po powstaniu styczniowym, kiedy organizm polityczny dawnej Rzeczypospolitej zaczął się rozpadać na odrębne narody, tworzone z uwzględnieniem

⁹ Por. J. Bartoszewicz, *Znaczenie polityczne Kresów Wschodnich dla Polski*, Warszawa 1924, s. 3. „Właśnie Kresy dawnej Rzeczypospolitej – ziemie ukraińskie, nie leżą w obrębie dzisiejszej Polski. Ani Ruś Czerwona, ani Podole zachodnie [...] ani Wołyń i Polesie, ani Litwa nie były nigdy Polską Ukrainą. Niesłuszną więc jest i nietrafną nazwa Kresów, jaką zwykle stosuje się do ziem litewsko-ruskich, którymi dziś włada państwo polskie. Kresy nasze leżą poza kordonem”. J. Bartoszewicz był politykiem endeckim, pełnił m.in. funkcję senatora z ramienia Związku Ludowo-Narodowego (później Stronnictwa Narodowego).

¹⁰ K. Skirmuntt, *Idea jagiellońska a polityka kresowa*, Wilno 1925, s. 5.

¹¹ Por. R. Kiersnowski, dz. cyt., s. 112.

¹² Tamże, s. 116.

¹³ Przykładem może być chociażby zamiar stworzenia przez Józefa Piłsudskiego federacji Polski z Litwą, stąd słynna odezwa w 1919 roku w języku polskim i litewskim do mieszkańców b. WXL; utworzenie przez gen. Lucjana Żeligowskiego w wyniku rzekomego buntu tzw. Litwy Środkowej, co po wielu perypetiach kończy się inkorporacją Wileńszczyzny do Polski. Współczesny badacz konkluduje: „polski sen o federacyjności kończył się jawą nacjonalistycznych pretensji”, A. Zieniewicz, *Czesława Miłosza „Wyprawa w Dwudziestolecie” jako ekskursja w podświadomość III RP*, w: *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania. Hierarchie. Perspektywy*, red. nauk. H. Gosk, Warszawa 2010, s. 32. Równocześnie Wilno przestało być stolicą historycznej Litwy, stając się stolicą województwa wileńskiego wchodzącego w skład odrodzonej Polski, zaś w Muzeum Wojny w Kownie znajdował się obelisk z charakterystycznym napisem: „Litwinie. Pamiętaj, że zdradziecki Polak odebrał Tobie Wilno – Twoją stolicę”. Por. H. Wisner, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978, s. 146.

podziałów etnicznych¹⁴. Problem Kresów w okresie II Rzeczypospolitej pojawiał się w kluczowych dla tej epoki kwestiach. Oto reprezentatywny rejestr czynników, które współokreślały świadomość dwudziestolecia: historia zdarzeniowa czasów I wojny światowej; rewolucja bolszewicka; wojna polsko-bolszewicka; traktat ryski i „przepełnienie” nową linią graniczną Białorusi i Ukrainy oraz powstanie z tzw. Litwy Środkowej Wileńszczyzny w postaci „kikuta obciętego, wznoszącego się w pustkę rojstów, w bezmowę trzech granic, z których dwie zamknięte, a trzecia prawie martwa”¹⁵; niewygasła pamięć zbiorowa o granicach sprzed I rozbioru w konfrontacji z rzeczywistością „dramatu pomniejszania granic”¹⁶; istniejące przekonanie o polskości Wilna i Lwowa (o Lwów toczyła się w 1918 roku bratobójcza wojna utrwalona w polskiej wersji w formie legendy Orłąt Lwowskich); próby scalenia w jeden organizm polityczny części pozaborowych oraz próby odbudowywania państwowości polskiej na terenach wschodniej Polski, utożsamianej najczęściej z „Polską B” (por. cykl reportaży Melchiora Wańkowicza pod znamienym tytułem *Znowu siejemy w Polsce B*).

Okres II wojny światowej przynosi wiele dramatycznych wydarzeń na Kresach, których następstwa były bezpowrotne. 17 września 1939 roku nastąpiła aneksja Kresów Wschodnich RP przez ZSRR i faktycznie był to „swoistego rodzaju *Anschluss* w wersji komunistycznej o nieodwracalnych i tragicznych konsekwencjach”¹⁷. Nastąpiły wówczas dwa równoczesne procesy, które Eugeniusz Czaplejewicz nazwał „syberyzacją Kresów” i „ukresowieniem Syberii”¹⁸. Kresy stały się swoistą pierwszą stacją drogi krzyżowej, jaka przypadła w udziale Polakom deportowanym na obszary

¹⁴ Por. P. Żurawski vel Grajewski, *Kresy – dzieje pewnego pojęcia*, www.teologiapolityczna.pl (dostęp: 3.02.2018), s. 5/34.

¹⁵ M. Wańkowicz, *Anoda – Katoda. Było to dawno*, wybór, układ i oprac. tekstów T. Jodełka-Burzecki, Kraków–Wrocław 1986, s. 243.

¹⁶ Por. J. Kolbuszewski, *Dramat pomniejszania granic*, „Odra” 1989, nr 11. Obszar państwa polskiego skurczył się z 734 000 km² przed rozbiorem do 388 000 km² po traktacie ryskim, przy czym zmniejszenie dawnego obszaru prawie wyłącznie dokonało się na wschodzie. Biegająca przez środek historycznych kresów granica ustanowiona w Rydze nie zadowalała żadnej ze stron. Odzwierciedlała jedynie kruchy rozejm pomiędzy wojującymi stronami, a nie rzeczywistość demograficzną czy polityczną. Stanowiła „sztuczny wtęś”, rozdzielała rodziny, społeczności, parafie oraz gospodarki ze sobą od dawna splecione. Por. K. Brown, *Kresy. Biografia krainy, której nie ma*, tłum. A. Czwojdrak, Kraków 2013, s. 20. „Pieśniarz” Białorusi Leonard Podhorski-Okołów stworzył poetycką etymologię tej granicy: „Tak, to tutaj. To tutaj legło straszne słowo,/ Co od «ranić» pochodzi i tyle lat rani”. Por. wiersz *Granica* tego autora. Wielu znanych Kresowców z różnych powodów granicę „ryską” kontestowało. Szerzej na ten temat por. S. Uliasz, *Literatura Kresów – kresy literatury...*, s. 36–44, 84–88. Niewielu nawet późniejszych publicystów podzielało tok myślenia Juliusza Mieroszewskiego, iż traktat ryski był w pewnej mierze „prekursorem Jałty”.

¹⁷ K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1998, s. 18.

¹⁸ E. Czaplejewicz, *Kresy a Syberia*, w: E. Czaplejewicz, E. Kasperski, *Literatura i różnorodność. Kresy i pogranicza*, Warszawa 1996, s. 30–37.

„białego piekła”, w rejon „innego świata”, m.in. do Workuty i Kołomy. Dwudziestowieczne szlaki krzyżują się z dawnymi XIX-wiecznymi szlakami zesłańczymi, których wizję utrwaliły takie dzieła, jak III część *Dziadów* czy *Anhelli*. Obrazy martyrologii dopełniają się w serii represyjnych akcji władz sowieckich, które prowadziły do wymordowania w kilku miejscowościach na terenie ZSRR zarówno polskich jeńców wojennych, jak i cywilnych więźniów uznanych przez okupanta za wrogów klasowych. Dla tych akcji przyjmuje się zbiorczą nazwę „mord katyński”¹⁹, przypadający na rok 1940. Z kolei niezwykle znacząca okazała się bitwa o Monte Cassino, w której w 1944 roku wzięła udział m.in. 5 Kresowa Dywizja Piechoty, a polski cmentarz pod Monte Cassino stał się symbolicznym testamentem wielonarodowej Rzeczypospolitej. Obok mogił Polaków są tam groby żołnierzy – przedstawicieli innych narodowości (Białorusinów, Ukraińców, Żydów) oraz wyznawców różnych religii, którzy zamieszkiwali wschodnie tereny Polski międzywojennej²⁰. Tymczasem w latach 1943–1945 nasila się antypolska akcja ukraińskich nacjonalistów, która funkcjonuje pod pojęciem „rzezi wołyńskiej”²¹. Kresy Wschodnie „okazały się prawdziwą puszką Pandory” i „zdetonowały wybujałym nacjonalizmem” oraz „prymitywnym egalitaryzmem”²². Kształtowaniu złowrogiej atmosfery sprzyjała niewątpliwie nieudana polityka narodowościowa państwa polskiego w dwudziestoleciu międzywojennym, narastające i podsycane przez Sowietów silne prądy odśrodkowe wśród zamieszkujących Kresy tzw. mniejszości narodowych oraz „głód ziemi”, co doskonale wykorzystali Sowieci, rozdając „wyzwolonym” „pańską” (polską) ziemię już w 1939 roku.

Jednak definitywna utrata Kresów zdawała się dokonywać w czasie konferencji jałtańskiej, a kwestia Jałty roku 1945 poczęła symbolizować „podział Europy, a z polskiej perspektywy” stawała się oznaką „dominacji sowieckiej i panowania władzy komunistów”²³. Warto przytoczyć dwa świadectwa. Wspomnienia Władzy Majewskiej są wielce wymowne:

¹⁹ Por. K. Stepan, *Mord katyński*, „Polityka”. *Kresy Rzeczypospolitej. Wielki mit Polaków*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2015, nr 2, s. 123–125.

²⁰ Lektura *Katechizmu szturmowego* A. Międzyrzeckiego przekonuje, że „twierdza apenińskich gór” w swoisty sposób angażowała uczestników tej bitwy, którzy myślami wybiegali do swej „małej ojczyzny”, a więc m.in. ziemi wileńskiej, wołyńskiej, lwowskiej czy pińskiej. Por. *Kresowa walczy w Italii*, oprac. L. Paff, Italia 1945, s. 87. Również napisy na pomnikach, np. na pomniku na wzgórzu 575 pod Monte Cassino, informują, że żołnierze 5 Kresowej Dywizji Piechoty „walczyli – umierali – zwyciężali” za Lwów i Wilno, oraz wskazują na ich tułaczy szlak od „wyzucia przemocą z ojczyzny” poprzez więzienia, obozy, tundry Sybiru... w nieustannym marszu do Polski.

²¹ Por. G. Motyka, *Rzeź wołyńska*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2015, nr 2, s. 126–129.

²² Por. K. Jasiewicz, dz. cyt., s. 50–51. Autor powołuje się na konkluzje wypowiediane przez prof. Mariana Zdziechowskiego kilkanaście lat wcześniej, które okazały się niezwykle prorocze.

²³ Por. K. Kersten, *Jałta – mit i rzeczywistość*, w: *Jałta z perspektywy półwiecza*, red. S. Nicieja, Opole 1995, s. 15–25. Por. także P. Osęka, *Utrata Kresów*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2015, nr 2, s. 130–133.

W Bredzie dowiadujemy się o zakończeniu działań wojennych. Dociera do nas wiadomość o układzie jałtańskim. Niemcy poniosły klęskę – kto chce, może wracać do kraju, do Polski. Ale nam, lwowiakom i tym wszystkim z kresów było bardzo ciężko, było tragicznie i żałośnie. Nie chcieliśmy zaakceptować ówczesnej sytuacji politycznej – podziału terytorialnego, wschodnich granic – nie chcieliśmy wracać donikąd!²⁴.

Natomiast Jerzy Stempowski, wybitny przedstawiciel polskiej „szkoły eseju”, „nieśpieszny przechodzień”, już z pewnej perspektywy czasowej konstatował:

Wystarczyło jednej konferencji „na szczycie”, kilku podpisów i mętnych komunikatów, aby Polska pozbyła się ostatnich resztek jagiellońszczyzny i wróciła do granic piastowskich. Żadnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, żadnych „kresów”, żadnych mniejszości narodowych; jeden naród, jedno państwo, jeden język, jedno wyznanie i jedna partia; niemal jak ein Volk, ein Reich, ein Führer. Obraz ten jest nowy, mało podobny do Polski z czasów królów elekcyjnych i nawet z czasów dwudziestolecia²⁵.

Po zakończeniu II wojny światowej problem Kresów uzyskuje kontekst zarówno krajowy, jak i emigracyjny. W okresie PRL-u tradycje kresowe poddawano wielorakiej manipulacji²⁶, którą realizowano z różnym nasileniem m.in. poprzez działanie cenzury. Koncentrowano uwagę na negowaniu „koncepcji jagiellońskiej”, której przeciwstawiano jedynie słuszną „koncepcję piastowską”, stąd lansowanie kwestii Ziem Odzyskanych oraz zasad państwa monoetnicznego. Termin „Ziemie Odzyskane” został zaanektowany przez władze komunistyczne na potrzeby propagandowe i „stał się jednym z mitów fundatorskich nowego państwa”, a współbrzmiąca z nim optymistyczna retoryka wygasała dopiero po Październiku 1956 roku²⁷. Towarzyszyła temu

²⁴ W. Majewska, *Z Lwowskiej Fali do Radia Wolna Europa*, Wrocław 2006, s. 113. Podobnie wypowiadał się Tymon Terlecki: „lata 45, 46 były dnem najgłębszym, któregośmy dotknęli, głębszym niż klęska wrześniowa roku 1939 [...]. Usunął się nam wtedy grunt spod nóg, zatrasnęła się przed nami perspektywa”, T. Terlecki, *O „Wiadomościach” bezprzymiotnikowych*, „Wiadomości” [Londyn] 1955, nr 51/52, s. 17.

²⁵ J. Stempowski, *Etapy pewnego odwrotu*, „Kultura” [Paryż] 1960, z. 6/152, cyt. wg J. Stempowski, *W dolinie Dniestru. Listy o Ukrainie*, wybrał, oprac. i posłowiem opatrzył A. S. Kowalczyk, Warszawa 1993, s. 96. Z kolei Kate Brown przedstawia długotrwały proces (także sterowany politycznie oraz ideologicznie) przekształcania się wielonarodowych pogranicznych i hybrydowych kulturowo kresów w jednoznaczne przestrzenie narodowe. Por. tejsze, *Kresy. Biografia krainy, której nie ma...*, s. 14–15, 264–268.

²⁶ Por. L. Szaruga, *Problem literatury kresowej w okresie PRL-u*, „Szczecińskie Prace Polonistyczne” („Kresy w literaturze”) 1994, nr 6, s. 23–34.

²⁷ Por. J. Szydłowska, *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Olsztyn 2013, s. 49, 51. Autorka, wykorzystując współczesny stan wiedzy historycznej, zaznacza, że na skutek decyzji jałtańsko-poczdamskich do Polski włączono obszar nieco ponad 100 tys. km², tzn. o 70 tys. km² mniejszy niż pozostawiony za wschodnimi granicami teren Kresów Wschodnich, przy czym polskie ubytki terytorialne były trochę większe (22%) niż strony przegranej (18%) wg stanu sprzed 1939 roku (por. s. 48). Po II wojnie światowej w ramach tzw. repatriacji przymieszczono do Polski z dawnych Kresów ponad dwa miliony ludzi. Stanowili oni większość spośród czterech milionów, które zasiedliły tzw. ziemie odzyskane. Z rozpoznania badawczych Bogusława Bakuły wynika, że „nowe ziemie” można postrzegać w kontekście kresowym, ale

propaganda skupiająca się wokół tzw. repatriacji Zabuzan, która faktycznie była niesłychanie bolesnym doświadczeniem i wykorzeniem (wypędzeniem, wygnaniem) ze stron ojczystych; nie używano właściwej dla takiego procesu nazwy, czyli pojęcia „ekspatriacja”. Zabiegi perswazyjne na rzecz przesunięcia granic Polski ze wschodu na zachód, na „linię Curzona” oraz nad Odrę i Nysę Łużycką mieściły się w „cieniu Jałty” i w dużym stopniu wynikały z postanowień konferencji jałtańskiej. Kresy stają się słowem niecenzuralnym, następuje stopniowa tabuizacja Kresów, a problematyka kresowa należy do tematów „źle obecnych” także ze względu na pamięć o Ukrainie, Białorusi i Litwie, jaką ewokuje w sposób aluzyjny pojęcie „Kresy”, co nie było dobrze widziane w okresie przynależności tych republik do Związku Radzieckiego. Wydawać się mogło, że „w peerelowskim załganiu Kresy Wschodnie [...] uległy anihilacji”²⁸. Dopelniał się proces depolonizacji Kresów, a tradycja kresowa była usuwana z przestrzeni publicznej, skrywając się w pamięci prywatno-rodzinnej²⁹. W literaturze polskiej w okresie PRL-u pojawia się w latach sześćdziesiątych XX wieku zjawisko „emigracji wyobraźni”, które polegało na zwrocie wyobraźni i pamięci twórców o rodowodzie kresowym w stronę krain dzieciństwa i młodości, „w przeszłość albo wręcz w zmyślenie”³⁰. Zdawali się oni mówić, „(niczego podobnego nie mówiąc wyraźnie): mieszkamy w innej Polsce niż ta oficjalna”³¹. Trzeba dodać, że stosowana niejednokrotnie w takich utworach konwencja mitu, baśni, marzenia sennego okazywała się zazwyczaj „strawna” dla cenzury³². Ponadto eksperymentalność artystyczna wielu tekstów kresowych lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, sytuując się na przeciwnym biegunie mimetyzmu i zaangażowania politycznego, przyjmowała funkcję „szkla-

jedynie w okresie tuż powojennym. Tę quasi-kresowość mają uzasadniać następujące elementy: wielokulturowość, wielonarodowość, charakter osadniczy lub wręcz kolonizacyjny, spustoszenie, funkcje rubieży obronnej, obszar zakazany i niebezpieczny, pograniczność, por. B. Bakula, *Między wygnaniem a kolonizacją. O kilku odmianach polskiej powieści migracyjnej w XX wieku (na skromnym tle porównawczym)*, w: *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Kraków 2012, s. 167. Pierwsza wersja tekstu B. Bakuli nosiła tytuł: *Z kresów na kresy*.

²⁸ Por. R. Kiersnowski, dz. cyt., s. 117.

²⁹ Por. P. Żurawski vel Grajewski, *Kresy – dzieje pewnego pojęcia...*, s. 6/34.

³⁰ Por. J. Błoński, *Bezładne rozważania starego krytyka, który zastanawia się, jak napisałby historię prozy polskiej w latach istnienia Polski Ludowej*, „Teksty Drugie” 1990, nr 1, s. 16.

³¹ Tamże.

³² Por. L. Szaruga, *Problem literatury kresowej w okresie PRL-u...*, s. 23. Dodajmy, że „strawna” dla cenzury okazała się także konwencja komedii, która – tak jak to się dzieje w filmie *Sami swoi* (1967) – zamieniała „traumę w śmiech”, „rozbrajając bombę”, gdyż opowiada o historii zakazanej przez dwadzieścia lat powojennych – o wysiedleniach, chociaż używa się w tej opowieści ówczesnie obowiązującego języka. Dzieje dwóch zwaśnionych rodzin ukazano „prześmiewczo i pedagogicznie”, przedstawiając równocześnie kwestię zasiedlenia („odzyskania”) ziem zachodnich. Por. P. Czapliński, *Kresowe narracje. Kresy Rzeczypospolitej. Wielki mit Polaków*. „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2015, nr 2, s. 173–174.

nych murów”, co zdaniem Germana Ritza zapobiegło w Polsce możliwości późniejszego rewanżyzmu³³.

W dużym uproszczeniu można zauważyć, że polska diaspora na obczyźnie po 1945 roku w sprawie Kresów wyrażała dwojakie stanowisko. Emigracja londyńska („niezlomna”), kultywująca tradycje II Rzeczypospolitej, występująca w roli powojennych „tułaczy” i „pielgrzymów” postrzegająca utracone ziemie wschodnie „poprzez zasięki narzuconych granic”³⁴, odrzucając teorię rekompensaty „ziemie zachodnie za wschodnie”, a termin Kresy, przynależąc do całego kompleksu spraw wschodnich, był z pietyzmem przechowywany. Lansowany emigracyjny mit Kresów stawał się kwintesencją polskości, uosobieniem „ojczyzny najlepszych synów”, niezbywalnym elementem suwerenności Polski, czemu towarzyszył motyw martyrologiczny; walka, przelewana krew i cierpienie złożone także w imię obrony Europy, która nie bacząc na to, miała dopuścić się zdrady. Uznawano, że Sprzymierzeńcy (alianci) wydatnie przyczynili się do jałtańskiego rozbioru Polski. Niewątpliwie u podstaw takiego wyobrażenia „tliła się idea mocarstwowa”³⁵, chociaż przyprawiona goryczą. Tak konstruowany mit Kresów okazywał się wszakże „martwy politycznie”³⁶. Natomiast środowisko „Kultury” paryskiej, poczynając od lat pięćdziesiątych, zaczęło stopniowo rozstawać się z resentymentami, w tym także z kresowymi iluzjami. Szczególnej wymowy zaczęły nabierać teksty Juliusza Mieroszewskiego (Londyńczyka), który wspólnie z Jerzym Giedroyciem tworzył i popularyzował na łamach tego czasopisma nowy program wschodni Polski, która powinna realizować koncepcję pomostu, odrzucając zdecydowanie ideę „przedmurza”. Warunkiem koniecznym było przyznanie pełnej niepodległości krajom „obszaru ULB” (Ukrainie, Litwie, Białorusi), wówczas Polska, chociaż bez ziem wschodnich (wg stanu sprzed 1939 roku), mogłaby czuć się suwerenna i nawet bardziej bezpieczna niż II Rzeczpospolita³⁷. Nie oznacza to, że Londyńczyk nie uznawał olbrzy-

³³ Por. G. Ritz, *Przeobrażenia stereotypu Ukraińca u Andrzeja Kuśniewicza i Wilhelma Macha*, w: *O dialogu kultur wspólnot kresowych*, red. S. Uliasz, Rzeszów 1996, s. 293–294.

³⁴ Tułacz, *Kłaniam się Tobie...*, „Biuletyn Koła Lwowian” [Londyn] 1987, nr 53, s. 21. Spora popularnością wśród czytelników „Biuletynu...” cieszył się *Kresowy Polonez*, opublikowany w 1985 roku w numerze 49, s. 2–7. Dodajmy, że „Biuletyn Koła Lwowian” od roku 1988 przyjął nazwę „Lwów i Kresy” dla – jak pisano – podkreślenia, iż „broni całości i integralności naszych Kresów Wschodnich”.

³⁵ Por. R. Habielski, *Utopia kraju lat dziecinnych (Emigracja powojenna wobec Kresów)*, „Kresy” 1995, nr 2(22), s. 74–80. Przytoczony cytat został zaczerpnięty ze s. 78.

³⁶ Tamże, s. 79.

³⁷ Por. J. Mieroszewski, *Final klasycznej Europy*, wybrał, oprac. i wstępem opatrzył R. Habielski, Lublin 1997. Tworząc niniejszy zarys koncepcji J. Mieroszewskiego, wiele zawdzięczamy konkluzjom sformułowanym przez R. Habielskiego. Z kolei L. Szaruga zwraca uwagę, że wypracowanie „projektu „ULB” zakładającego przyszłe sąsiedztwo z suwerennymi Ukrainą, Litwą, Białorusią prowadziło do podważenia polonocentrycznego punktu widzenia, jak też do wspierania politycznych aspiracji zachodnich republik sowieckich. Por. L. Szaruga, *Palimpsest Międzymorza (zarys problematyki)*, „Tekstualia” 2008, nr 1(12), s. 6–9. Pojawiająca się tu kategoria „Międzymorza”, czasem zastępująca pojęcie „kresy”, miała bardzo

miego wkładu „wschodniaków” w rozwój polskiej kultury. Faktem jest, że mit Kresów, chociaż czasami, jak w przypadku emigracji londyńskiej, okazywał się anachroniczny ze względów politycznych, to w odniesieniu do literatury dostarczał wielu ożywczych inspiracji, przynosząc ciekawe artystycznie rezultaty³⁸.

Kolejny, niezwykle charakterystyczny powrót problematyki kresowej zaistniał, poczynając od lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, i po kilku znamienych „zwrotach” doprowadził do prób uobecniającej się w naszej teraźniejszości reinterpretacji tematu wschodniego.

Symptomy zmian zaczęły pojawiać się wraz z „przełomem solidarnościowym”, gdy zaistniała wielka potrzeba wypełniania „białych plam” także w obszarze pełniejszego niż dotychczas opisu i analizy tradycji historycznej, najnowszych, niejednokrotnie dramatycznych dziejów Polaków na Wschodzie, czy poszukiwania nowego oblicza historii literatury polskiej w celu wyeliminowania „pominięć” i „przemilczeń”, które w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych miały oczywiście inny sens i zakres niż znacznie później – w okresie po 2000 roku. Dawało o sobie znać wyzwajające się coraz wyraźniej prawo do nieskrępowanej pamięci zarówno doświadczeń indywidualnych, jak i wspólnych o Kresach Wschodnich³⁹. Chociaż w latach osiemdziesiątych XX wieku funkcjonuje jeszcze Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk (tak jest do roku 1990), to jednak, jeśli chodzi o „kresowe” tematy, pojawiają się symptomy niewielkiej „odwilży”. Na przykład Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego zdołał zorganizować w 1982 roku w Karpaczu seminarium naukowe pt. „Kresy w polskiej myśli politycznej”, w znacznej części dotyczące problematyki wschodniej. Publikacja książkowa ukazała się jednak dopiero w 1988 roku i to pod zmienionym tytułem *Pomiędzy Polską etniczną a historyczną*. Ale w 1982 roku w numerze 12 wrocławska „Odra” drukuje tekst Jacka Kolbuszewskiego pt. *Legenda Kresów w literaturze XIX wieku*, natomiast w 1987 roku Daniel Beauvois organizuje na Uniwersytecie Lille pod Paryżem sesję poświęconą „Kresom”⁴⁰, a w 1989 roku opowiada na łamach „Ruchu

szerokie konotacje, por. tenże, *Blaski i cienie koncepcji Międzymorza*, w: *Na pograniczach literatury*, red. J. Fazan, K. Zajas, Kraków 2012, s. 302–312.

³⁸ Por. na ten temat dwie istotne prace (a jedno z pierwszych): N. Taylor, *Dziedzictwo W.X. Litewskiego w literaturze emigracyjnej*, „Kultura” [Paryż] 1986, nr 10 (469), s. 124–136; M. Zadencka, *W poszukiwaniu utraconej ojczyzny. Obrazy Litwy i Białorusi w twórczości pisarzy emigracyjnych (Florian Czarnyszewicz, Michał Kryspin Pawlikowski, Maria Czapska, Czesław Miłosz, Józef Mackiewicz)*, Uppsala 1995.

³⁹ Por. L. Szaruga, *Pamięć Kresów*, w: tegoż, *Dochodzenie do siebie. Wybrane wątki literatury po roku 1989*, Sejny 1997, s. 93.

⁴⁰ *Les confins de l'ancienne Pologne. Ukraine, Lituanie, Bielorussie XVI–XX siècles*, ed. D. Beauvois, preface C. Miłosz, Presses Universitaires de Lille, 1988. Por. recenzyjne omówienia tej publikacji, np. K. Rutkowski, *Na Kresach czyli w domu*, „Kultura” [Paryż] 1988, nr 10, s. 129–133; M. Nasteruk, *Kresy polskie – między arkadią i apokalipsą*, „Przegląd Humanistyczny” 1989, nr 10, s. 172–176; J. Świąch, *W Polsce, czyli na Kresach*, „Kresy” 1992,

Literackiego” o swojej przygodzie z Kresami, zwracając uwagę na trapiące polską literaturę „*overdose* [przedawkowanie] pięknego”⁴¹. Trzeba też zauważyć, że zaczynają się wówczas pojawiać, zwłaszcza po zniesieniu cenzury, liczne reprinty i reedycje tekstów o tematyce kresowej zarówno z literatury krajowej⁴², jak i emigracyjnej (zjawisko „opóźnionej recepcji”⁴³). A ponadto Kresy w literaturze okazywały nadal wielką żywotność, były niczym „gigantyczny silos”, pełen zróżnicowanych tematów, konfliktów, bodźców⁴⁴. Już na początku lat dziewięćdziesiątych dają o sobie znać pierwsze próby problematyzacji owego „powrotu Kresów”⁴⁵. Zaczynają się krystalizować badania nad literaturą kresową czy szerzej – obrazem Kresów w literaturze polskiej, które po swoistym preludium z okresu międzywojennego⁴⁶ i sporadycznym zaistnieniem przed rokiem 1980⁴⁷, nabierają stopniowo tempa do tego stop-

nr 12, s. 214–217; M. Tomaszewski, *Między Atlantydą a Dzikimi Polami*, „Zeszyty Literackie” [Paryż] 1992, nr 24, s. 122–127. Do problematyki poruszonej w publikacji posesyjnej z 1988 roku powrócił kilka lat później Daniel Beauvois, przedstawiając swoistą jej recenzję, por. tenże, *Mit „kresów wschodnich”, czyli jak mu położyć kres*, w: *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1994, s. 93–105.

⁴¹ D. Beauvois, *Moja przygoda z Kresami*, „Ruch Literacki” 1989, z. 4–5, s. 285.

⁴² Przykładem może być osławiona w dwudziestoleciu książka Zofii Kossak-Szczuckiej pt. *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, która po II wojnie światowej, w okresie funkcjonowania cenzury, w wielu katalogach bibliotek figurowała z adnotacją „Res” albo „Nps”. Natomiast w 1990 roku pojawiają się dwa wydania (Księgarnia św. Jacka – Towarzystwo im. Zofii Kossak, Katowice–Cieszyn, sygnowane jako „pierwsze powojenne wydanie” oraz Wydawnictwo Resovia w Rzeszowie), a w 1996 kolejne (Warszawa, Instytut Wydawniczy PAX).

⁴³ Por. P. Czaplinski, *Kresowe narracje...*, s. 174. Czaplinski tytułem przykładu wymienia *Nadberezyńców* Floriana Czarnyszewicza, *Dolinę Issy* Czesława Milosza, *Pierścień z papieru* Zygmunta Haupta czy *Atlantydę* Andrzeja Chciuka. Między innymi te utwory zostały opublikowane znacznie wcześniej na obczyźnie, a dopiero w zmienionej w Polsce rzeczywistości politycznej zostały włączone w masowy obieg czytelniczy.

⁴⁴ Por. Z. Bienkowski, *Przyszłość przeszłości. Eseje*, Wrocław 1996, s. 8. Autor uważał „chłopskość” za drugi, równie jak Kresy rozległy obszar przeszłości, który zapewnia naszej literaturze „długowieczną żywotność”. Włodzimierz Paźniewski podkreślał, że „wyobraźnia kulturalna Polaków nadal karmi się i hula po przestrzeniach jagiellońskich, które pod względem politycznym skurczyły się w okresie międzywojennym, zaś po Jalcie praktycznie przestały istnieć jako zbiorowisko realiów”, tegoż, *Gramatyka rozproszenia*, Sosnowiec 1995, s. 123.

⁴⁵ Por. np. K. Kopka, *Powrót Kresów*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 13–14, s. 24. Autor wskazuje na uobecniający się wówczas „triumfalny powrót złotej legendy Kresów”, co niejednokrotnie ożywiało nastroje ksenofobiczne i megalomanię narodową. Dodajmy, że czynnikiem potęgującym „wziętość” problematyki kresowej w tym czasie był również kontekst „sowieologiczny”, w który wpisywało się także wiele tekstów o tematyce wschodniej.

⁴⁶ Por. zwłaszcza „monograficzny” zeszyt „Pamiętnika Literackiego”, R. XXXIII, z. 1, red. L. Bernacki i in., Lwów 1936. O tej literaturze wypowiadali się także Stefan Kołaczkowski, Julian Krzyżanowski, Stanisław Estreicher czy Otto Forst Battaglia.

⁴⁷ Por. Z. Kurzowa, *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*, Warszawa 1975; J. R. Krzyżanowski, *A paradise lost? The image of „Kresy” in contemporary polish literature*, w: *American Contributions to the Eighth Inter. Congress of Slavists*, vol. 2, 1978, Columbus, Ohio, s. 391–421. Por. także wersję późniejszą, znacznie skróconą: J. R. Krzyżanowski, *Kresy w powieści powojennej*, w: *Antologia polskiej krytyki literackiej na emigracji 1945–1985*, wybór, wstęp i biogramy J. Dąbała, Lublin 1992, s. 329–337.

nia, że prowadzone są dzisiaj w wielu ośrodkach akademickich w Polsce (Szczecin, Poznań, Wrocław, Opole, Katowice, Kraków, Rzeszów, Lublin, Warszawa, Białystok, Olsztyn, Gdańsk), jak również za granicą (Francja, Wielka Brytania, USA, Ukraina, Litwa, Białoruś, Szwecja). Dokumentacja tych badań przekracza ramy tego szkicu, zasygnalizujemy jedynie uobecniające się w nich charakterystyczne perspektywy interpretacyjne problematyki kresowej.

Najczęstszym sposobem opisu i interpretacji literatury kresowej jest jej postrzeganie w nurcie szkół literackich⁴⁸. Wyróżnić można zatem nurt szkoły litewsko-białoruskiej oraz nurt szkoły podolsko-wołyńsko-ukraińskiej, zwane czasem odpowiednio „szkołą Północy” i „szkołą Południa”⁴⁹. „Szkoła ukraińska”⁵⁰, zrodzona wcześniej niż litewska, mająca bardzo żywe tradycje z XVI i XVII wieku (sielanki Szymonowica i obu braci Zimorowiców) ujmowała zawile dzieje polsko-ukraińskie, pełne dramatyzmu, a zarazem uroku. To raj podszyty piekłem; to obraz pełen „róz i cierni”⁵¹. Pisarze „szkoły ukraińskiej” prezentowali świat przepiękny postaciami atamanów, Kozaków i lirników, rozgrywający się w scenerii „ikonosfery stepowej” (bujna przyroda, krzyże, mogiły i kurhany). Świat ten współtworzył wizję Matki-Ukrainy w wersji szlacheckiej i kozackiej, arkadyjskiej i buntowniczej⁵². W wieku XX na tę tradycję nałożyły się obrazy bratobójczych rzezi i kainowego piętna historii. Szkołę tę reprezentowali m.in.: A. Malczewski, S. Goszczyński, J. B. Zaleski, J. Słowacki, M. Czajkowski, zaś jej współczesnymi kontynuatorami stali się: J. Iwaszkiewicz, J. Łobodowski,

⁴⁸ Halyna Dubyk, redefiniując pojęcie „szkoły ukraińskiej”, kojarzonej przede wszystkim z poetycką konkretyzacją, wprowadza termin „nurt szkoły ukraińskiej”, który traktuje jako węższy w stosunku do literatury kresowej, jednakże pozwalający umiejscawiać poszczególne dzieła w grupie jednorodnych tematycznie i stylistycznie utworów, ale już bez genologicznych ograniczeń. Wydaje się, że analogicznie można definiować nurt szkoły litewsko-białoruskiej. Por. jej książkę: *Sen o Ukrainie. Pogłosy „szkoły ukraińskiej” w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 2014, s. 14.

⁴⁹ Np. Tadeusz Drewnowski „szkołę Południa” w literaturze charakteryzował poprzez analizę trzech „księstw polskiego Południa”, tj. twórczość Andrzeja Kuśniewicza, Leopolda Buczkowskiego i Włodzimierza Odojewskiego. Por. tegoż, *Próba scalenia. Obiegi – wzorce – style*, Warszawa 1997, s. 392–410 (rozd. *Kresy utracone – kresy uzyskane*).

⁵⁰ Np. Halyna Dubyk nurt „szkoły ukraińskiej” kojarzy z transformacją mitów kresowych w twórczości m.in. Bolesława Leśmiana, Jarosława Iwaszkiewicza, Józefa Łobodowskiego czy Juliana Wołoszynowskiego. Por. jej książkę: *Sen o Ukrainie...*

⁵¹ Formułą tą posługiwała się Maria Janion, por. jej rozprawę *Róża i cierni Ukrainy, w: Wobec zła*, Chotomów 1989, s. 173–209 (pierwsza wersja drukowana w czasopiśmie „Znak” 1989, nr 9).

⁵² W literaturoznawstwie ukraińskim funkcjonują nieco inne terminy na określenie modelowych obrazów w poezji „ukraińskiej szkoły” polskiego romantyzmu. Np. Rostisław Radiszewskij wyróżnia szlachecką „powieść ukraińską” (Maria Antoniego Malczewskiego), hajdamacką Ukrainę (*Zamek kaniowski* Seweryna Goszczyńskiego) oraz arkadyjską kozacko-rusalczańską Ukrainę Józefa Bohdana Zaleskiego. Por. tegoż, *Polski romantyki „ukrajnskoj szkoli”*, Kijów 2009.

J. Wołoszynowski, L. Buczkowski, A. Kuśniewicz, A. Chciuk, Z. Haupt, W. Paźniewski, S. Srokowski czy W. Odojewski.

„Szkoła białorusko-litewska” stworzyła polską wersję raj⁵³, wypełnionego obszarami swojszczyzny, ładem wspólnotowym, upoetyczniała sprawy codzienne i prozaiczne, wykorzystywała ludową demonologię i mitologię, tworzyła tonację rzewności i „jeziornego sentymentalizmu”. Czerpała tworzywo z pieśni gminnych i mitów agrarnych. Wykreowała przestrzeń idylliczną, rustykalną, która nasycala się sukcesywnie tragizmem historii i poetyką skargi-lamentu; to obraz „smutnej Arkadii”⁵⁴. To wizja „kraju” i „ziem zabrzanych”, dotkniętych przede wszystkim popowstaniowymi represjami carskimi, którego ludność chce przetrwać za cenę wielkich wyrzeczeń i tęskni za połączeniem się z Macierzą, a w wieku XX przedstawiciele tej szkoły ukazują dramat ludzi „poszarpanych granicami”, skazanych na tułaczkę i wykorzenie. Patronują tej szkole literackiej A. Mickiewicz, W. Syrokomla, H. Rzewuski, następnie E. Orzeszkowa, M. Rodziewiczówna, a współczesne losy tej szkoły upostaciowane są w twórczości L. Podhorskiego-Okołowa, S. Balińskiego, Z. Bohdanowiczowej, K. Iłakowiczówny, C. Miłosza, J. Mackiewicza i S. Cata-Mackiewicza, S. Piaseckiego, F. Czarnyszewicza, M. K. Pawlikowskiego, T. Konwickiego, M. Wańkowicza, Z. Żakiewicza.

Równie często literaturę kresową charakteryzuje się w ciągu chronologicznym, dzieląc jej dzieje na cztery okresy: czasy I Rzeczypospolitej (literatura staropolska)⁵⁵, doba rozbiorowa (romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska), okres II Rzeczypospolitej oraz czasy po 1939 roku (na obczyźnie i w kraju), względnie okres Polski międzywojennej aż po moment zakończenia II wojny światowej (literatura kresowa czasu wojny stanowiłaby „ostatnią linię obrony” porządku wartości II Rzeczypospolitej) oraz czasy po 1945 r. (postanowienia jałtańskie, zmiany granic Polski, nowy ustrój polityczny przesądzały o losie wielu twórców; decydowały o pozostaniu na emigracji). Każdy z tych okresów wykształcił znamienne motywy, obrazy, które nadawały styl epoce (np. twórcy z Kresów przesadzili o stylu epoki romantycznej⁵⁶) albo częściej stawały się już jednym ze składników tematyczno-problemowych okresu historycznoliterackiego. Np. w dobie pozytywizmu następuje zwrot ku nowym kręgom tematycznym, kresowe

⁵³ Por. J. Błoński, *Polski raj*, „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 51–52.

⁵⁴ Por. F. Ziejka, *Smutna Arkadia*, w: tegoż, *Nasza rodzina w Europie. Studia i szkice*, Kraków 1995, zwłaszcza s. 143.

⁵⁵ Niektórzy badacze kwestionują sensowność posługiwania się terminem „Kresy” w odniesieniu do okresu XIV–XVII wiek, gdyż Kresy w znaczeniu dziewiętnastowiecznym jeszcze wówczas nie istniały. Nazwa „Kresy” w czasach I Rzeczypospolitej nie była jeszcze historyczną nazwą własną. Por. np. E. Kasperski, *Kresy, pogranicza, mity. O metodologii badań nad literaturą kresową*, w: E. Czaplejewicz, E. Kasperski, *Literatura i różnorodność. Kresy i pogranicza*, Warszawa 1996, s. 106–111.

⁵⁶ B. Hadaczek używa określenia „kresoromantyzm”. Por. tegoż, *Historia literatury kresowej...*, s. 93 i nast.

mity z różnych powodów ulegają dewaluacji, ale też problematyka Ziemi Zabrzanych pojawia się w opisie nadniemeńskiej okolicy u E. Orzeszkowej czy Polesia u M. Rodziewiczówny⁵⁷ oraz u H. Sienkiewicza, który kreował „geografię przygody”⁵⁸, a zarazem swoją *Trylogią* „wyławiał dusze polskie z morza rosyjskiego”⁵⁹.

Z kolei np. w okresie międzywojennym problematyka kresowa, chociaż stanowi niezbywalny element historii literatury tego czasu (Kresy są jeszcze realnością kulturową i administracyjno-polityczną), to jednak nie jest zasadniczym składnikiem wyróżniającym ton i charakter estetyki epoki. Natomiast po II wojnie światowej literatura kresowa, tworzona konsekwentnie na obczyźnie przez „tułaczy i wygnańców”, jakby podążających prawzorami już nie tyle Odyseusza, co Eneasza, przedstawia niemożliwość powrotu do ziemi ojczystej ze względu na fakt, iż Kresy (tak jak Troja) „spłonęły”. Stąd natarczywie zwracają uwagę na „rzeczy pamięci”, a nie „rzeczy wyobraźni”⁶⁰. Literatura ta przedstawia ziemie wschodnie jako obszary utożsamiane – tak dzieje się np. w utworach Andrzeja Chciuka – z zatopioną Atlantydą (u Stanisław Vincenza „Atlantyda słowiańska”), „ziemią księżycową”, Wielkim Księstwem Bałaku. Również w nurcie krajowym kształtuje się motyw domowych ojczyzn (poczynając od lat sześćdziesiątych XX w.), który w połowie lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia uzyskuje postać „motywu dzieciństwa po Jalcie” (m.in. P. Huelle, S. Chwin, A. Jurewicz, A. Zagajewski). Także tradycyjnie pojmowany mit kresowy uzyskał nową postać. Np. w *Bożej podszewce* (1993, wyd. poszerzone 1997) T. Lubkiewicz-Urbanowicz, chociaż nasycony autobiografizmem, to jednak dystansuje się od niego; kresowość zostaje oczyszczona z sentymentalizmu i cikliwego wspominkarstwa⁶¹.

⁵⁷ Por. niezwykle ważny głos Czesława Miłosza, *Rodziewiczówna*, „Kultura” [Paryż] 1991, nr 3, s. 3–30. Ten szkic został potem przedrukowany w książce Miłosza pt. *Szukanie ojczyzny*, wyd. II, Kraków 1996, s. 13–52. Nakreślony przez autora *Zniewolonego umysłu* wzorzec „kresowego” patriotyzmu utrwalony przez Rodziewiczównę funkcjonuje w zanikającym w jej czasach modelu „Polaka, ale Litwina”. Trzeba nadmienić, że Miłosz niechętnie posługiwał się terminem „kresy”, który – jak mówił w jednym z wywiadów – doprowadzał go do „białej gorączki”. „Kiedy się mówi słowo „kresy” [...] wtedy wszystko jest jakby odfajkowane. Jakie kresy? To Polska była dla mnie kresami”; por. *Ręka opatrznosci. Z Czesławem Miłoszem rozmawia S. Bereś*, „Odra” 1997, nr 12, s. 37. Chcąc zapewne uniwersalizować problematykę relacji pogranicznych i wspólnoty narodów, Miłosz upowszechniał termin angielski *Commonwealth* (por. zwłaszcza jego eseje pt. *Rodzinną Europą*).

⁵⁸ Por. W. Paźniewski, *Gramatyka rozproszenia...*, s. 118–123. „Geografia przygody – nadmienia Paźniewski – to [...] dający się zakreślić na mapie kultury i zbiorowej wyobraźni zbiór adresów, krajobrazów i zręcznie opowiedzianych fabuł” (s. 119).

⁵⁹ W. Lednicki, *Pamiętniki*, t. 1, Londyn 1963, s. 567.

⁶⁰ Por. E. Czaplejewicz, *Rzecz pamięci (z poetyki literatury emigracyjnej)*, w: tegoż, *Pragmatyka, dialog, historia. Problemy współczesnej teorii literatury*, Warszawa 1990, s. 359–376.

⁶¹ Por. L. Szaruga, *Kresy w prozie Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz*, „Szczecińskie Prace Polonistyczne” („Kresy w literaturze”) 1999, nr 10, s. 122.

Niekiedy w syntezach dotyczących dziejów literatury kresowej, eksponujących formy pamięci czy też perspektywę „przywracania pamięci”⁶² wyodrębnia się nurt zwany umownie „Galicją literacką” oraz nurt zwany Wielkim „Księstwem Literackim”. Można też eksponować najczęstsze strategie artystyczne w literaturze kresowej, by wymienić tylko mitologizację czy mityzację opisów stron rodzinnych (chwyt „pamięcio-nostalgii”) oraz (wbrew pozorom równie częstą) demitologizację, która nastawiona była na głoszenie prawd „niemiłych” i otwieranie oczu na „rzeczywistą rzeczywistość” (poczynając od wątku ludowo-plebejskiego w XVI i XVII w., a kończąc na wersji literatury tworzonej przez J. Mackiewicza). Pełna charakterystyka literatury kresowej uwzględniać winna ponadto zagadnienia wyboru bohatera literackiego (np. postaci kontuszowe, bohaterowie mieszańcy, chłopci polescy czy chłopci z Krużewnik) oraz najczęściej realizowane odmiany gatunkowe (np. duma, gawęda szlachecka, powieść przygodowo-histeryczna, polsko-kresowa „szkoła eseju” – B. Miciński, J. Stempowski, S. Vincenz, C. Miłosz).

Innym sposobem analizy poruszanej kwestii jest opisywanie legendy i mitu Kresów w literaturze polskiej⁶³. Faktem jest, iż wiele utworów literackich cechuje walor swoistego źródła historycznego, będąc podstawą swoistej wiedzy o obszarach zwanych Kresami chociażby według zasady reprezentacji, a niekoniecznie podług prawideł mimesis⁶⁴. Jednak literatura piękna niejednokrotnie współtworzyła „malownicze ruiny nieudanych utopii”⁶⁵, kreowała obrazy cudowności i sielskości, kojarzone z tymi przeszczeniami. Stąd śledzenie dziejów tematu kresowego staje się okazją do

⁶² Nawiązuję w tym fragmencie do książki Adama Wiercińskiego pt. *Przywracanie pamięci*, wyd. 2 rozszerzone, Opole 1997, w której autor wyodrębnił m.in. dwa charakterystyczne zjawiska w polskiej literaturze: „Galicję literacką” i „Księstwo Literackie”, wyrastające w nawiązaniu do idei Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tu także są przedstawione mapy (rys. 7 i 9), a na konturach dwóch terenów (Galicji i WXL) zostały naniesione nazwiska twórców względnie tytuły utworów pisarzy związanych z tymi obszarami.

⁶³ I chociaż kategoria mitu jest bardzo często wykorzystywana w opisach chronotopu Kresów (by przypomnieć z najnowszych ujęć przywoływany już numer „Polityki” poświęcony Kresom Rzeczypospolitej pt. *Wielki mit Polaków. Od Kazimierza Wielkiego do mordu katyńskiego...*), to warto wskazać na kolejne źródło inspiracji, jakie niewątpliwie stanowi fundamentalna publikacja pt. *Mit Galicji* pod red. Jacka Purchli i in., Kraków 2014. Szczególnie interesująca jest część poświęcona „mitom założycielskim”, w których znajdujemy charakterystykę różnych narracji na ten sam temat, a zatem opowieść polską, austriacką, niemiecką i ukraińską.

⁶⁴ Por. metodologiczne ustalenia Michała Pawła Markowskiego, *O reprezentacji*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M. P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2012, s. 287–333.

⁶⁵ Jacek Kolbuszewski, pisząc o Kresach, wielokrotnie przypominał definicję mitu autorstwa Ignacego Fika. Tak też została zatytułowana rozmowa z Jackiem Kolbuszewskim, jaką przeprowadził Mariusz Urbanek w 1995 roku. Por. *Malownicza ruina utopii. Rozmowa z prof. Jackiem Kolbuszewskim, autorem książki „Kresy”, „Polityka” 1995, nr 48, s. 45–46.*

obserwacji legendotwórczych zabiegów (w wersji „jasnej” i „ciemnej”⁶⁶), rejestrowania zasobów mniemań i wierzeń polskiej społeczności o Kresach, uwydatniania etapów zarówno aktualizacji, jak i dezaktualizacji mitów kresowych, eksponowania form emocji i kompleksów narodowych. Warto pamiętać o konkluzji wypowiedzianej przez Włodzimierza Paźniewskiego, który zauważał, iż

mitologia Kresów przypomina gipsową kopię rzymskiej rzeźby pośród wysokiej otawy i pokrzyw, w wyrąbanym na opał parku. Nie można wykluczyć, że ktoś skreślił na jej torsie nieprzyzwoity wyraz. [...] Mitologia, której nikt pierwszy nie chce powiedzieć *adieu*, bo jakże to tak przyjść do zniszczonego parku z młotkiem i rąbnąć z całej siły w podrobkę, by rozspalała się na kawałki? O wiele wygodniej spacerować wokół niej krokiem poloneza⁶⁷.

Nadal nęcąca tak pod względem poznawczym, jak i metodologicznym jest analiza Kresów w perspektywie pogranicza (oraz pogranicza kultur). Ta kategoria zaistniała w badaniach krajowych obok niesłyszanej ofensywnej nazwy „kresy”, która to nazwa zrazu była „szczególnym rodzajem pogranicza” i to na ogół pogranicza wschodniego dawnej Rzeczypospolitej. Równocześnie termin „pogranicze” stawał się wyrazem poszukiwania bardziej zobiektywizowanych narzędzi opisu, które nie byłyby obdarowane aurą kontrowersyjności także w środowiskach innych nacji. Warto nadmienić, że np. Bolesław Hadaczek traktował „Kresy” jako „supernazwę (arcykategorię)”, „jedyny w swoim rodzaju skrót myślowy, nie do zastąpienia”⁶⁸. Sądzymy jednak, że jeśli będziemy analizować Kresy w perspektywie kategorii pogranicza,

zmieni się cały system wartościowania i opisu kultury oraz kondycji człowieka. Kategoria pogranicza łagodzi zdecydowanie represyjność granicy, która ma funkcję rozdzielania i izolowania, strzeżenia nienaruszalności, wydzielania i zawłaszczania przestrzeni, staje się oznaką wysuniętej stacji, bastionu⁶⁹.

Właśnie mówienie o Kresach poprzez optykę pogranicza uzmysławia ważną cechę, a mianowicie osobliwą syntezę, jaka powstaje w wyniku odręb-

⁶⁶ Kresowy mit o Wielkim Księstwie Litewskim przeważnie opowiadany jest w tonacji „jasnej”, w przeciwieństwie do kresowego mitu ukraińskiego, który rozgrywa się w tonacji „ciemnej”. Por. m.in. T. Bujnicki, *Cywilizacyjny mit kresowy w literaturze o WXL. Wiek XIX*, w: *Studia postkolonialne nad kulturą i cywilizacją polską*, red. K. Stępnik i D. Trzeźniowski, Lublin 2010, s. 81–85.

⁶⁷ W. Paźniewski, *Gramatyka rozproszenia...*, s. 135–136.

⁶⁸ B. Hadaczek, *Historia literatury kresowej*, Szczecin 2008, s. 376–377. Warto dodać, że wymieniony autor wyznawał zasadę bardzo silnej „emocjonalnej” więzi z przedmiotem, który przez kilkanaście lat rozpoznawał. Przeważnie dedykował swoje dzieła „Kresowianom, gdziekolwiek żyją”, a język utworów literackich rodem z Kresów przenikał do dyskursu naukowego tego autora lub stawał się niezbywalnym składnikiem „dumy o Kresach”. Por. B. Hadaczek, *Duma o Kresach Rzeczypospolitej (osnuta na motywach literackich)*, „Rocznik Lwowski” 2010–2011, Warszawa [2011], s. 215–221, rozpoczynająca się od „nieoznaczonych” co prawda, ale bardzo znanych cytatów z *Pożogi* i *Lata leśnych ludzi*.

⁶⁹ S. Uliasz, *O literaturze Kresów i pograniczu kultur. Rozprawy i szkice*, Rzeszów 2001, s. 15.

ności, wymiany, osmozy, dialogu i konfliktu pierwiastków zrodzonych w różnych wspólnotach, egzystujących w przestrzeni styków oraz sąsiedztwa kultur. Twórca danego dzieła stawał często przed zagadnieniem uwzględnienia bądź odrzucenia „światoodczuć” wyróżniających dane pogranicze, albo wkomponowania w utwór pierwiastków rodem z innych kultur. Nie była to rzecz jasna „współobecność bezkonfliktowa, przeciwnie – często na styku kultur, religii i ideologii rodziły się napięcia; niemniej stanowiły one pierwiastek o niewątpliwie twórczym charakterze”⁷⁰. Z takich m.in. względów analizy prowadziły do opisu i szczególnej fascynacji fenomenem kulturowym pogranicza, który wyróżniał się swoistą „hybrydowością”, aksjologiczną ambiwalentnością, możliwością zobaczenia siebie i własnej kultury w lustrze „innych”⁷¹. Interesujący okazywał się projekt badawczy skupiający się na penetrowaniu „miejsz wspólnych” oraz sprawdzaniu „hipotezy o jedności wyobraźni, podobieństwie wrażliwości, pewnej wspólnotocie kulturowej, nawet jeżeli ta wspólnota zasadzała się na różnorodności”⁷².

Dodatkowym impulsem w swoistej karierze kategorii pogranicza w humanistyce (*frontier studies*) stał się „zwrot przestrzenny” oraz „nowa geografia”. Zmieniało się pojmowanie granicy i graniczności; interesujące stawały się „dynamiczne zony – pogranicza, w których zachodzą procesy różnego rodzaju przenikania się”⁷³. Ponadto zjawisko deterytorializacji pozwalało w rozumieniu pogranicza wychodzić poza „wąskie konotacje geograficzne i terytorialne”, na rzecz wyłuskiwania szerokich znaczeń kulturowych i symbolicznych⁷⁴, co w pewnym stopniu odpowiadało kon-

⁷⁰ T. Bujnicki, *Pogranicze*, w: *Kultura pogranicza wschodniego. Zarys encyklopedyczny*, red. T. Budrewicz, T. Bujnicki i J. S. Ossowski, Warszawa 2011, s. 331. Por. także głos Józefa Birkenmajera w odniesieniu do Mickiewicza na temat rangi elementów litewskich w twórczości autora *Konrada Wallenroda*: „Gdyby te pierwiastki usunąć, gdyby o nich zapomnieć, literatura polska stałaby się uboższą o całe niebo”, J. Birkenmajer, *Motywy i zagadnienia litewskie w literaturze polskiej*, przedr. ze Złotego Wydawnictwa Jubileuszowego „Kuryera Polskiego”, Milwaukee [Wisconsin], [1939], s. 12. Wydaje się, że można uogólnić tę obserwację na inne nurty innojęzyczne i wielokulturowe: białoruskie, żydowskie, ukraińskie, rosyjskie, a nawet tatarskie i karaïmskie, które wyróżniały model pogranicza wschodniego.

⁷¹ Por. E. Dutka, *Próby topograficzne. Miejsca i krajobrazy w literaturze polskiej XIX i XXI wieku*, Katowice 2014, s. 117–118.

⁷² Por. E. Czapplejewicz, *Czym jest literatura kresowa?*, w: *Kresy w literaturze. Twórcy dwudziestowieczni...*, s. 73. Obserwacja „miejsz wspólnych” to m.in. analiza toposów, które funkcjonują np. w literaturze polskiej i ukraińskiej. Por. S. Uliasz, *Z dziejów motywu stepu w polskiej literaturze Kresów*, w: *Poszukiwanie realności. Literatura – dokument – Kresy. Prace ofiarowane Tadeuszowi Bujnickiemu*, red. S. Gawliński i W. Ligęza, Kraków 2003, s. 53–65; A. Astafiew, *Mifologema stepu i literatura stepu*, „Kiewski Połonistyczny Studji” [Kijów] 2012, t. XIX, s. 296–312; J. Sawicka, *Wołyń poetycki w przestrzeni kresowej*, Warszawa 1999 (rozdz. *Miejsca wspólne. Topika stepu i wiśniowego sadu*, s. 88–118).

⁷³ Por. E. Domańska, *Epistemologie pograniczy*, w: *Na pograniczach literatury*, red. J. Fazan, K. Zajas, Kraków 2012, s. 85–86.

⁷⁴ Por. E. Kasperski, *Kategoria pogranicza w badaniach literackich. Problemy metodologiczne*, w: *Pogranicze kulturowe (odrębność – wymiana – przenikanie – dialog)*. *Studia i szkice*, red. O. Weretiuk i in., Rzeszów 2009, s. 9–13. Ewa Wiegandt zwraca uwagę na jesz-

cepcjom Michała Bachtina, który stwierdzał, iż całe życie kultury sytuuje się na granicach, w sytuacjach polifonicznego wymieszania, w punktach przecięcia, czyli na obszarach pogranicznych; tam, gdzie „słowo własne” obrasta w konteksty „słów cudzych”⁷⁵.

Niezbywalnym składnikiem „literackiej świadomości kresowej” jest „teoria małych ojczyzn”⁷⁶, stąd sytuowanie tematu kresowego w perspektywie nurtu małych ojczyzn staje się czynnością niemal kanoniczną. Małe ojczyzny były czymś w rodzaju „arki przymierza”, gdyż łączyły zarówno wygnańców emigracyjnych z krajowymi, jak też literaturę tworzoną w okresie PRL z literaturą III Rzeczypospolitej. Dla nich spoiwem okazywały się różne etapy historyczne, formy biograficzne oraz artystyczne wciąż tego samego przeżycia, jakim było wygnanie i wydziedziczenie, czyli powrót do korzeni, wykorzenienie i brak korzeni⁷⁷. Zamiana polskich kresów w „ponadnarodowe, transkulturowe pogranicze” decydowała w dużej mierze o karierze małych ojczyzn w literaturze i ich mitotwórczej mocy, nasilającej się wraz z pamięcią jałtańskiej rany. Wspomniana przez Ewę Wiegandt „operacja mitotwórcza” przeobrażała się w „semantyczną matrycę małej ojczyzny”, figurę niesłychanie pojemną, uwidaczniającą się od Stanisława Vincenza, Czesława Miłosza i Tadeusza Konwickiego, od Andrzeja Kuśniewicza po Andrzeja Stasiuka i aż po pisarzy polsko-niemieckiego pogranicza, oraz od Juliana Strykowskiego po Piotra Szewca, uzmysławiając w tym ostatnim przytoczeniu rangę tematu żydowskiego w polskiej literaturze małych ojczyzn⁷⁸.

W literaturze przedmiotu poświęconej rozpoznaniom nurtu małych ojczyzn słusznie wyodrębnia się twórców starszej generacji i pisarstwo młodszych pisarzy, przy czym wskazuje się na odmienność tego motywu nasilającą się po roku 1989. Pisarze starszej generacji, jak na przykład Stanisław Vincenz, Józef Wittlin, Jerzy Stempowski, Andrzej Chciuk, Zygmunt

cze jeden element, „zdekonstruowane” polskie Kresy przeobrażały się w „ponadnarodowe wielokulturowe pogranicza”, por. teźże, *Podróż z Kresów do Europy Środkowej*, w: *Kresy – dekonstrukcja*, red. K. Trybuś i in., Poznań 2007, s. 37.

⁷⁵ Por. L. Witkowski, *Uniwersalizm pogranicza. O semiotyce kultury Michała Bachtina w kontekście edukacji*, Toruń 1991, s. 193 i in. Por. teżoż, *Bogactwo Kresów – między pograniczem kultury a kulturą pogranicza*, w: *Kresy w literaturze. Twórcy dwudziestowieczni...*, s. 75 i nast.

⁷⁶ Por. E. Wiegandt, *Literackie formy świadomości kresowej*, „Polonistyka” 1997, nr 4, s. 197. Pomijamy tu karierę pojęcia „mała ojczyzna” (inaczej „prywatna”, zwana też „domową”), wyrastające ze spolszczenia przez Stanisława Ossowskiego terminów niemieckich *Heimat* i *Vaterland*. Por. na ten temat zbiorową pracę *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993.

⁷⁷ Por. E. Wiegandt, *Literacka kariera małych ojczyzn*, w: *Słowa i metody. Księga dedykowana profesorowi Jerzemu Świąchowi*, red. A. Kochańczyk i in., Lublin 2009, s. 434.

⁷⁸ Por. tamże, s. 430–431. Koncepcję tę autorka rozwinęła twórczo w późniejszych pracach, por. zwłaszcza teźże, *„Pogranicze” jako kategoria interpretacyjna literatury małych ojczyzn*, w: *Na pograniczach literatury...*, s. 51–66.

Haupt, Czesław Miłosz, Waław Lednicki czy Tadeusz Konwicki, przedstawiając świat własnych domowych ojczyzn, zwracali uwagę na sytuację przed zagładą doświadczoną (i kreowaną) czasoprzestrzeni. Ekspozowali takie wartości, jakie dramatyczna dwudziestowieczna historia zdarzeniowa zdawała się unicestwiać, a zatem ład wspólnotowy, „idyllę oryginalności” (tuż przed zbliżającą się „epoką standaryzacji”⁷⁹), koegzystencję z naturą, postrzeganie świata jako trudno uchwytnej tajemnicy bytu, zjawisko „płynności narodowości”, przy czym nie jest jeszcze znany nacjonalizm glotologiczny, tzn. czysto językowy⁸⁰; zaledwie tli się on w tle. To swego rodzaju konwencja „realizmu magicznego”⁸¹ i wypełnianie toposu *ubi sunt* (nie tak to dawniej bywało)⁸², które nabierają głębszego sensu w zderzeniu z nowoczesnością i Historią. Natomiast po 1989 roku pokolenie młodszych twórców (Aleksander Jurewicz, Stefan Chwin, Paweł Huelle, Adam Zagajewski, Zbigniew Żakiewicz) poczęło kształtować nowe narracje kresowe. Ich opowieść rozgrywa się zazwyczaj w „poruszonej przestrzeni”, pomiędzy miejscem⁸³ opuszczonym a miejscem, do którego przybywa podmiot opowiadający, zauważający, iż to kolejne miejsce zasiedlenia zostało opuszczone przez innych wysiedleńców. Ważna w tych narracjach okazuje się „retoryka rzeczy” i metatekstowa „świadomość rzeczy”⁸⁴ (np. przypadkowe fotografie, pozostawione przedmioty), która poczyną mówić o „śladach” obecności „innych” (por. *casus* typowy dla motywu „dzieciństwa po Jalcie”, bardzo wyraźny np. w *Lidzie* Aleksandra Jurewicza).

Bohaterowie – zauważa Przemysław Czapliński – rozpoznają nakładanie się cudzego piękna i cudzych tęsknot na własne doświadczenia. [...] W narracjach tych doświadczenie kresowe staje się szkołą wzniosłości, ale przestaje być wzorcem do ujmowania powojennych biografii i do wyjaśniania XX-wiecznej historii Polski⁸⁵.

Nakładanie się obrazów „miejsc”, perspektyw narracyjnych dziecięcego i dorosłego narratora (punkt widzenia analityka), poszukiwanie podmiotowej tożsamości prowadziło do zerwania z jedną, wspólną opowieścią na rzecz drobiazgowych i częściowych relacji; opowieść jest dostępna jedy-

⁷⁹ Por. W. Lednicki, *Pamiętniki*, t. 1, Londyn 1963, s. 559.

⁸⁰ Por. W. Meysztowicz, *Poszło z dymem. Gawędy o czasach i ludziach*, Warszawa 1989, s. 5.

⁸¹ Por. P. Czapliński, *Kresowe narracje...*, s. 175.

⁸² Por. E. Wiegandt, *Literacka kariera małych ojczyzn...*, s. 430.

⁸³ Interpretacyjne tropy prowadzą zwykle ku antropologii miejsca i przestrzeni oraz geopoetyki. Wykorzystuje się w tym względzie przemyślenia Elżbiety Rybickiej (np. *Miejsce, pamięć, literatura /w perspektywie geopoetyki/*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1-2, s. 19–32). Przykładem nowoczesnego podejścia do analizy kategorii „wyobraźni geograficzno-kulturowej” jest książka P. Czaplińskiego, *Poruszona mapa. Wyobraźnia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przelomu XX i XXI wieku*, Kraków 2016 oraz praca zbiorowa pt. *Galician Polyphony. Places and Voices*, Edited by A. Molisak and J. Wierzejska, Warsaw 2015.

⁸⁴ Por. J. Szydłowska, *Narracje pojaltańskiego Okcydentu...*, s. 369–370.

⁸⁵ P. Czapliński, *Kresowe narracje...*, s. 178. Por. także tegoż, *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*, Kraków 2001. Charakterystyczne jest przejście od „narracji ojczyznianych” do „ojczyzn narracyjnych”, s. 128.

nie „w postaci rekonstruowanych urywków” jako „poskręcana narracyjna materia”⁸⁶. Podejmowana „karkołomna archeologia”, przypominająca „opukiwanie krypty” stawała się „próbą ekshumowania ukrytej za śladami nieobecności, czegoś, co – niczym postmemorialna trauma – wydarzyło się wcześniej i przedtem”⁸⁷.

Ponadto pojęcie „mała ojczyzna” nie jest wyłącznie określeniem geograficznym i to odnoszącym się wyłącznie do przestrzeni i miejsca Kresów Wschodnich, równie funkcjonalne okazywały się w literaturze lat dziewięćdziesiątych inne tereny Polski, zachodnie, północne czy południowe (np. Gdańsk, Kaszuby, Łódź, Wisła, Dukla i Pogórze)⁸⁸. Coraz wyraźniej literatura małych ojczyzn stawała się oznaką „przestrzeni wyobrażonej, skrajnie subiektywnej [...], w której narratorzy lub bohaterowie usiłują odnaleźć czy odbudować swoją utraconą tożsamość w relacji ze światem”⁸⁹. Literatura małych ojczyzn, a szczególnie zasygnalizowana w niej problematyka, po roku 1989 została „prze-pisana”, sytuując ją „w obszarze refleksji o Europie Środkowej”⁹⁰.

Prezentacja znaczących perspektyw interpretacyjnych tematu kresowego nie może się obyć bez ukazania szans i zagrożeń płynących ze strony krytyki postkolonialnej. W roku 2006 Bogusław Bakuła zauważał, że w naszym kraju „krytyka postkolonialna jeszcze nie ma swojej tradycji” i jej podstawowe zadanie widział „w demaskacji języka, w tym głębszych struktur świadomości zbiorowej ukrytych w tekstach literackich i nieliterackich”⁹¹. Wkrótce jednak sytuacja ulegała zmianie, zaczęto oswajać się

⁸⁶ Określenia przejęte z rozważań Bartosza Dąbrowskiego, *Postpamięć i trauma. Myśleć inaczej o literaturze małych ojczyzn (na przykładzie powieści Pawła Huellego i Stefana Chwina)*, w: *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania. Hierarchie. Perspektywy*, red. nauk. H. Gosk, Warszawa 2010, s. 212, 213, 219.

⁸⁷ Tamże, s. 214, 219.

⁸⁸ Por. I. Pięta, „Małe ojczyzny” w prozie polskiej po 1989 roku, w: *Dwie dekady nowej (?) literatury 1989–2009*, red. S. Gawlińskiego i D. Siwor, Kraków 2011, s. 226. Por. także P. Czaplinski, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999, s. 155–165 oraz 195–207.

⁸⁹ Por. I. Pięta, dz. cyt., s. 226.

⁹⁰ Por. H. Gosk, *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku*, Kraków 2010, s. 16. Por. także E. Wiegandt, *Podróż z Kresów do Europy Środkowej*, w: *Kresy – dekonstrukcja... Warto nadmienić, że w poemacie Dwanaście stacji (2004) Tomasza Różyckiego (ur. 1970) dominanty tematyczne literatury małych ojczyzn (w tym także pograniczność i środkowoeuropejskość) zostały ukazane w optyce pastiszu i parodii. Natomiast Ziemowit Szczerek (ur. 1978), prezentując alternatywną historię Polski przy założeniu, że Polska zachowała terytorium wschodnie wg stanu sprzed roku 1939, przedstawia Kresy jako obszar „umierający” i zabiedzony, gdy tymczasem w sferze lansowanych wzmówień traktuje się te ziemie jako „agrarną idyllę”, „jakąś wschodnioeuropejską Rurytanię”. Por. Z. Szczerek, *Rzeczpospolita zwycięska. Alternatywna historia Polski*, Kraków 2013, s. 269–270.*

⁹¹ Por. B. Bakuła, *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6, s. 19. Autor ten uznaje, że publikacja

z myślą, a nawet „koniecznością myślenia postkolonialnego”⁹². Dyskurs kresoznawczy⁹³ znajduje się w sytuacji szczególnej, gdyż problem „Kresów” współokreśla „jądro polskości”; nie można zeń uczynić jedynie „kresomanii”⁹⁴. Z racji, iż w wieku XX opowieść o „Kresach” krystalizowała się przy współdziałaniu historii gorącej, „spuszczonej z łańcucha” (rewolucja, wojny, dramat wygnań i wysiedleń, cień Jałty, „ból fantomowy”), uobecnia się w tym dyskursie melancholia, która wedle interpretacji psychoanalitycznej, zgodnie z regułą kompensacji, pozwala zachować psychiczną równowagę. Metoda postkolonialna tłumaczy ów „ból fantomowy”, ale też jest drugą stroną zagadnienia. Postkolonializm odsłania sytuację skrywaną, wstydliwą, sugerując, że kultura polska na „Kresach” to forma kolonizowania „Innych”, nawet gdy odbywała się w sposób pokojowy, choć niekiedy to panowanie przybierało formy „krwawe”. Chodzi o to, aby był słyszalny głos nie tylko kolonizatorów, ale też kolonizowanych. Problem w tym, że kolonizatorzy (Polacy) byli jednocześnie kolonizowani przez Rosję/ZSRR, stąd sytuacja jeszcze bardziej się komplikuje. Pojawia się już u podstaw tego rozumowania spór o terminy. Jedni mówią o „aksamitnej kolonizacji” (A. Fiut), drudzy o tym, iż nieustannie na pograniczu wschodnim przemieniały się sytuacje dominacji/podległości (T. Bujnicki), inni rezygnują z pojęcia postkolonializm⁹⁵ na rzecz analizy dyskursu postzależnościowego⁹⁶, a jeszcze

Ewy M. Thompson pt. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Kraków 2000 w znacznym stopniu przyczyniła się do ożywienia w Polsce dyskusji wokół teorii postkolonialnej. W tym szkicu nie referujemy etapów rozwoju badań postkolonialnych w naszym kraju, chcemy jedynie wskazać charakterystyczne kierunki myślenia o „Kresach” w perspektywie krytyki postkolonialnej.

⁹² Por. M. Dąbrowski, *Kresy w perspektywie krytyki postkolonialnej*, „Porównania” 2008, nr 5, s. 1, dostęp on-line, Dąbrowski M. pdf (dostęp: 16.02.2018).

⁹³ Odwołujemy się tu do ustaleń Dariusza Skórczewskiego, który w jednej grupie tekstowej starał się opisywać zarówno literackie „wzmówienia”, jak i wszelkie inne objaśnienia (szeroko pojęty wariant naukowy) na tematy „kresowe”, co wcale nie jest aż tak jednoznaczne. Por. tegoż, *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin 2013 (szczególnie rozdział pt. *Melancholia dyskursu kresoznawczego*, s. 427–479. Z bogactwa przemyśleń autora przypominamy zaledwie ich wyimki. Zauważmy, iż D. Skórczewski konsekwentnie stosuje pisownię wyrazu „Kresy” w cudzysłowie, co zapewne ma być oznaką dystansu do przedmiotu rozważań. Badacz ten uważa, że wszelkie literackie, naukowe i krytyczne „wyprawy na «Kresy»” są ufundowane na melancholii (por. s. 473). Warto dodać na marginesie, że we współczesnym literaturoznawstwie melancholia stała się kategorią nagminnie eksploatowaną, niektórzy piszą nawet o „melanchologicznej modzie”, por. A. Świeściak, *Melancholia w poezji polskiej po 1989 roku*, Kraków 2010, s. 5.

⁹⁴ Por. *Kresomania. Z prof. Danielem Beauvois rozmawia A. Sabor*, „Książki w Tygodniku”. Dodatek do „Tygodnika Powszechnego” 2006, nr 13, s. 15.

⁹⁵ D. Beauvois począł używać określenia system feudalny w odniesieniu do polskiej ekspansji na wschód w XVI i XVII wieku.

⁹⁶ Tę perspektywę badawczą pokazują i dokumentują prace wyrastające w ramach Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych, które działa od 2009 roku na UW pod auspicjami prof. Hanny Gosk i skupia reprezentantów różnych dyscyplin i środowisk naukowych.

inni uważają tego typu rozważania za przejaw „zdrady” (B. Hadaczek). Różnie też się określa znaczenie tej orientacji badawczej, mówi się o postkolonialnej lekturze literatury, ważnym „zwrocie” w badaniach i nowej inspiracji, nie brak też głosów, iż następuje wręcz zmiana paradygmatu w naukach humanistycznych porównywana przez niektórych z „rewolucją kopernikańską” (Maria Delaperriere⁹⁷).

Jak zatem badać literaturę kresową obecnie, ze świadomością obecności języka postkolonialnego także w dyskursie naukowym? Jak dostrzegać poza maską urzekającego pięknem słowa literackiego w aurze nostalgii, przywołującego często cierpienie, skargę i lament czy „patriotyzm utraty” (określenie używane przez T. Bujnickiego) jeszcze ten dodatkowy składnik, „element dominacji, podporządkowania, niechęci, stereotypizacji, różnicy”, jak postępować, aby zachowując „maksimum ostrożności badawczej, „nie wylać dziecka z kąpielą”⁹⁸. Wydaje się, że warto pamiętać o kilku przestrożach formułowanych przez „wyznawców” tej metody. Np. German Ritz pisał, iż „postkolonialna lektura literatury polskiej niesie ze sobą [...] niebezpieczeństwo bezkrytycznego powrotu do znanej roli ofiary albo chęci jej jednostronnej rewizji”⁹⁹, przestrzegał, że teoriom z założenia krytycznym „grozi instrumentalizacja” (s. 117) oraz że strategia lektury „pod włos” może wręcz nasilać stereotypizację (s. 117). Przyznawał, iż ten rodzaj lektury może być dla literatury polskiej „podbudowaną platformą przeprowadzania własnych i cudzych rachunków sumienia” (s. 118), ale zważywszy na fakt, że lektura postkolonialna „żyje z różnicy stanowisk”, przeto „raczej nie nadaje się jako pierwsze podejście” (s. 120). Również Marcin Klimowicz zwracał uwagę na uobecniającą się w dyskursie postkolonialnym „świadomość fundamentalistyczną” i dążenie „za wszelką cenę do jednoznaczności”¹⁰⁰, a ponadto eksponował cechę niejako wpisaną w tę metodę lektury, dostrzeganie „awersu i rewersu tego samego problemu”¹⁰¹. Przypomniane tu „przestrogi” bynajmniej nie dyskredytują lektury

⁹⁷ Stanowisko M. Delaperriere charakteryzuje Irmina Wawrzyczek, *Badanie kultury polskiej w perspektywie światowych studiów postkolonialnych*, w: *Studia postkolonialne nad kulturą i cywilizacją polską...*, s. 19. Natomiast Ryszard Nycz, dostrzegając inspirację płynące m.in. z krytyki postkolonialnej, przedstawia pięć poziomów analizy literatury i kultury w perspektywie kategorii pogranicza, por. tegoż, *Możliwa historia literatury*, w: *Na pograniczach literatury...*, s. 19, 29–32.

⁹⁸ M. Dąbrowski, *Kresy w perspektywie krytyki postkolonialnej...*, s. 8–9.

⁹⁹ G. Ritz, *Kresy polskie w perspektywie postkolonialnej*, w: *(Nie)obecność. Pomińnięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. nauk. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2008, s. 117. W pozostałych przytoczeniach tego tekstu w nawiasie podajemy numer strony.

¹⁰⁰ Por. M. Klimowicz, *Retoryczność polskiego dyskursu postkolonialnego*, w: *Studia postkolonialne nad kulturą i cywilizacją polską*, red. K. Stępnik, D. Trześniowski, Lublin 2010, s. 64.

¹⁰¹ Por. tamże, s. 66–67. Przykładem praktycznych rozwiązań mogą być np. teksty Hanny Gosk, *Polski dyskurs kresowy w niefikcyjnych zapisach międzywojennych. Próba lektury w perspektywie „postcolonial studies”*, w: *Dwudziestolecie 1918–1939. Odkrycia. Fascy-*

postkolonialnej, wskazując wszakże na jej komplementarność względem innych sposobów interpretacji. Nie oznacza to, iż trzeba ten nowy sposób odczytań traktować marginalnie, tak jakby go nie było i nazywać perspektywę *postcolonial studies* „wątpliwą” i „naciąganą” interpretacją literatury Kresów, przeto należy nadal „wytrwale sadzić i pielęgnować krzepkie dęby i wiązy kresowe”¹⁰². Raczej trzeba, stawiając „Kresy” w stan „podejrzliwości”, czyniąc je przedmiotem studiów, a nawet „medytacji nad omletem”¹⁰³ i cały „paradygmat owych badań traktować jako inspirację do stawiania [...] nowych pytań”¹⁰⁴, uwzględniając różne imiona bogatej Księgi Kresowej¹⁰⁵, „przeświełać” takie figury, jak np. „mieszaniec”, „brat przyrodni”, „tutejszy” jako ewentualne „maski polonocentryzmu”¹⁰⁶. Równie ważny jest – wypływający z postkolonialnej „lekcji” – postulat zdialogizowania dyskursu oraz uwzględniania narracji alternatywnych, czyli konfrontowania polskiego punktu widzenia (polskiej narracji) z pozostałymi uczestnikami komunikacji społecznej reprezentowanymi przez twórców innych narodów i kultur, którzy zamieszkiwali obszary dawnych „Kresów” względnie terytoria pograniczne w ogóle.

Bibliografia

- Astafiew A., *Mifologema stepu i literatura stepu*, „Kiewski Polonistyczni Studji” [Kijów] 2012, t. XIX, s. 296–312.
- Bakula B., *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6.
- Bartoszewicz J., *Znaczenie polityczne Kresów Wschodnich dla Polski*, Warszawa 1924.
- Beauvois D., *Moja przygoda z Kresami*, „Ruch Literacki” 1989, z. 4–5.
- Bieńkowski Z., *Przyszłość przeszłości. Eseje*, Wrocław 1996.
- Błoński J., *Bezładne rozważania starego krytyka, który zastanawia się, jak napisałby historię prozy polskiej w latach istnienia Polski Ludowej*, „Teksty Drugie” 1990, nr 1.

nacje. Zaprzeczenia, red. nauk. A. S. Kowalczyk, T. Wójcik, A. Zieniewicz, Warszawa 2010, s. 231–249; H. Gosk, *Polskie opowieści w dyskurs postkolonialny ujęte*, w: *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2008, s. 75–88.

¹⁰² Por. B. Hadaczek, *Kresówki (Kresy w literaturze polskiej)*, Szczecin 2011, s. 148–149.

¹⁰³ Por. J. Stempowski, *Etapy pewnego odurotu*, w: tegoż, *W dolinie Dniestru. Pisma o Ukrainie*, wybrał, oprac., posłowiem i przypisami opatrzył A. S. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 343.

¹⁰⁴ H. Gosk, *Polskie opowieści w dyskurs postkolonialny ujęte*, w: *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia...*, s. 75.

¹⁰⁵ Por. A. Mazur, *Imiona Księgi Kresowej*, „Kresy” 1991, nr 8, s. 149–152. Por. także S. Uliasz, *Literatura Kresów – kresy literatury...* (rozdz. *Imiona Księgi Kresowej*). W ten sposób sygnalizujemy fakt palimpsestowej literackiej (i kulturowej) prawdy o „Kresach”, która nie powinna być ograniczana wyłącznie do idei przedmurza i cywilizacyjnego mitu kresowego na Wschodzie.

¹⁰⁶ Por. A. Fiut, *Kolonizacja? Polonizacja?*, w: tegoż, *Spotkania z Innym*, Kraków 2006, s. 39.

- Błoński J., *Polski raj*, „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 51–52.
- Brown K., *Kresy. Biografia krainy, której nie ma*, tłum. A. Czwojdrak, Kraków 2013.
- Czaplejewicz E., *Pragmatyka, dialog, historia. Problemy współczesnej teorii literatury*, Warszawa 1990.
- Czaplejewicz E., Kasperski E., *Literatura i różnorodność. Kresy i pogranicza*, Warszawa 1996.
- Czapliński P., *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2016.
- Czapliński P., *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*, Kraków 2001.
- Czapliński P., Śliwiński P., *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999.
- Dąbrowski M., *Kresy w perspektywie krytyki postkolonialnej*, „Porównania” 2008, nr 5.
- Dąbrowski M., *Swój/obcy/inny. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej*, Izabelin 2001.
- Drewnowski T., *Próba scalenia. Obiegi – wzorce – style*, Warszawa 1997.
- Dubyk H., *Sen o Ukrainie. Pogłosy „szkoły ukraińskiej” w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 2014.
- Dutka E., *Próby topograficzne. Miejsca i krajobrazy w literaturze polskiej XIX i XXI wieku*, Katowice 2014.
- Dwie dekady nowej (?) literatury 1989–2009*, red. S. Gawliński i D. Siwor, Kraków 2011.
- Dwudziestolecie 1918–1939. Odkrycia. Fascynacje. Zaprzeczenia*, red. naukowa A. S. Kowalczyk, T. Wójcik, A. Zieniewicz, Warszawa 2010.
- Fiut A., *Spotkania z Innym*, Kraków 2006.
- Galician Polyphony. Places and Voices*, Edited by A. Molisak and J. Wierzejska, Warsaw 2015.
- Gosk H., *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku*, Kraków 2010.
- Habielski R., *Utopia kraju lat dziecinnych (Emigracja powojenna wobec Kresów)*, „Kresy” 1995, nr 2(22), s. 74–80.
- Hadaczek B., *Duma o Kresach Rzeczypospolitej (osnuta na motywach literackich)*, „Rocznik Lwowski” 2010–2011, Warszawa (2011), s. 215–221.
- Hadaczek B., *Historia literatury kresowej*, Kraków 2011.
- Hadaczek, *Kresówki (Kresy w literaturze polskiej)*, Szczecin 2011.
- Janion M., *Wobec zła*, Chotomów 1989.
- Jarzębski J., *W Polsce czyli wszędzie. Szkice o polskiej prozie współczesnej*, Warszawa 1992.
- Jasiewicz K., *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1998, s. 18.
- Kersten K., *Jalta – mit i rzeczywistość*, w: *Jalta z perspektywy półwiecza*, red. S. Nicieja, Opole 1995.
- Kieniewicz S., *Kresy. Przemiany terminologiczne w perspektywie dziejowej*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. I, z. 1, s. 3–13.
- Kolbuszewski J., *Dramat pomniejszania granic*, „Odra” 1989, nr 11.
- Kolbuszewski J., *Kresy*, Wrocław 1995.
- Kopka K., *Powrót Kresów*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 13–14.
- Kresomania. Z prof. Danielem Beauvois rozmawia A. Sabor*, „Książki w Tygodniku”. Dodatek do „Tygodnika Powszechnego” 2006, nr 13.
- Kresy – dekonstrukcja*, red. K. Trybuś i in., Poznań 2007.
- Kresy – pojęcie i rzeczywistość. Zbiór studiów*, red. K. Handke, Warszawa 1997.
- Kresy Rzeczypospolitej. Wielki mit Polaków*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2015, nr 2.
- Kresy w literaturze. Twórcy dwudziestowieczni*, red. E. Czaplejewicz i E. Kasperski, Warszawa 1996.
- Krzyżanowski R. J., *A paradise lost? The image of „Kresy” in contemporary polish literature*, w: *American Contributions to the Eighth Inter. Congress of Slavists*, vol. 2, 1978, Columbus, Ohio, s. 391–421.

- Kultura pogranicza wschodniego. Zarys encyklopedyczny*, red. T. Budrewicz, T. Bujnicki i J. S. Ossowski, Warszawa 2011.
- Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2012.
- Kurzowa Z., *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*, Warszawa 1975.
- Lednicki W., *Pamiętniki*, t. 1, Londyn 1963.
- Les confins de l'ancienne Pologne. Ukraine, Lituanie, Bielorussie XVI–XX siècles*, ed. D. Beauvois, Preface C. Miłosz, Presses Universitaires de Lille, 1988.
- Majewska W., *Z Lwowskiej Fali do Radia Wolna Europa*, Wrocław 2006.
- Malownicza ruina utopii. Rozmowa z prof. Jackiem Kolbuszewskim, autorem książki „Kresy”, „Polityka” 1995, nr 48, s. 45–46.*
- Mazur A., *Imiona Księgi Kresowej*, „Kresy” 1991, nr 8.
- Meysztołowicz W., *Poszło z dymem. Gawędy o czasach i ludziach*, Warszawa 1989.
- Mieroszewski J., *Final klasycznej Europy*, wybrał, oprac. i wstępem opatrzył R. Habielski, Lublin 1997.
- Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrześniński, Wrocław 1988.
- Miłosz C., *Rodzinna Europa* [Paryż 1958], Warszawa 1990.
- Miłosz C., *Szukanie ojczyzny*, wyd. II, Kraków 1996.
- Mit Galicji*, red. J. Purchla i in., Kraków 2014.
- Na pograniczach literatury*, red. J. Fazan, K. Zajas, Kraków 2012.
- Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Kraków 2012.
- (Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. nauk. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2008.
- Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania. Hierarchie. Perspektywy*, red. nauk. H. Gosk, Warszawa 2010.
- O dialogu kultur wspólnot kresowych*, red. S. Ułasz, Rzeszów 1996.
- Paźniewski W., *Gramatyka rozproszenia*, Sosnowiec 1995.
- Pogranicze kulturowe (odrębność – wymiana – przenikanie – dialog). Studia i szkice*, red. O. Weretiuk i in., Rzeszów 2009.
- Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993.
- Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, red. W. Wrześniński, Wrocław 1994.
- Poszukiwanie realności. Literatura – dokument – Kresy. Prace ofiarowane Tadeuszowi Bujnickiemu*, red. S. Gawliński i W. Lięża, Kraków 2003.
- Radyszewskij R., *Polski romantyki „ukrajńskiej szkoli”*, Kijów 2009.
- Rybicka E., *Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 19–32.
- Sapa D., *Między polską wyspą a ukraińskim morzem. Kresy południowo-wschodnie w polskiej prozie lat 1918–1988*, Kraków 1998.
- Sawicka J., *Wołyń poetycki w przestrzeni kresowej*, Warszawa 1999.
- Skirmuntt K., *Idea jagiellońska a polityka kresowa*, Wilno 1925.
- Skórczewski D., *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin 2013.
- Stempowski J., *W dolinie Dniestru. Listy o Ukrainie*, wybrał, oprac. i posłowiem opatrzył A. S. Kowalczyk, Warszawa 1993.
- Stempowski J., *W dolinie Dniestru. Pisma o Ukrainie*, wybrał, oprac., posłowiem i przypisami opatrzył A. S. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Studia postkolonialne nad kulturą i cywilizacją polską*, red. K. Stępnik i D. Trzeźniowski, Lublin 2010.
- Szaruga L., *Dochodzenie do siebie. Wybrane wątki literatury po roku 1989*, Sejny 1997.
- Szaruga L., *Kresy w prozie Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz*, „Szczecińskie Prace Polonistyczne” („Kresy w literaturze”) 1999, nr 10.
- Szaruga L., *Palimpsest Międzymorza (zarys problematyki)*, „Tekstualia” 2008, nr 1(12).
- Szaruga L., *Problem literatury kresowej w okresie PRL-u*, „Szczecińskie Prace Polonistyczne” („Kresy w literaturze”) 1994, nr 6, s. 23–34.

- Szydłowska J., *Narracje pojaltańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Olsztyn 2013.
- Taylor N., *Dziedzictwo W.X. Litewskiego w literaturze emigracyjnej*, „Kultura” [Paryż] 1986, nr 10 (469), s. 124–136.
- Thompson M. E., *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierżulska, Kraków 2000.
- Uliasz S., *Literatura Kresów – kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994.
- Uliasz S., *O literaturze Kresów i pograniczu kultur. Rozprawy i szkice*, Rzeszów 2001.
- Uliasz S., *Z problemów polskiej literatury kresowej*, w: *Pejzaże kultury. Prace ofiarowane Profesorowi Jackowi Kolbuszewskiemu w 65. rocznicę Jego urodzin*, red. W. Dynak i M. Ursel, Wrocław 2005.
- Wańkowicz M., *Anoda – Katoda. Było to dawno*, wybór, układ i oprac. tekstów T. Jodełka-Burzecki, Kraków–Wrocław 1986.
- Wiegandt E., *Literacka kariera małych ojczyzn*, w: *Słowa i metody. Księga dedykowana profesorowi Jerzemu Święchowi*, red. A. Kochańczyk i in., Lublin 2009.
- Wiegandt E., *Literackie formy świadomości kresowej*, „Polonistyka” 1997, nr 4.
- Wierciński A., *Przywracanie pamięci*, wyd. 2, rozszerzone, Opole 1997.
- Wisner H., *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.
- Witkowski L., *Uniwersalizm pogranicza. O semiotyce kultury Michała Bachtina w kontekście edukacji*, Toruń 1991.
- Z Kresów na Kresy. Wielkie przesiedlenie Polaków*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2016, nr 4.
- Zadencka M., *Wposzukiwaniu utraconej ojczyzny. Obrazy Litwy i Białorusi w twórczości pisarzy emigracyjnych (Florian Czarnyszewicz, Michał Kryspin Pawlikowski, Maria Czapska, Czesław Miłosz, Józef Mackiewicz)*, Uppsala 1995.
- Ziejka F., *Nasza rodzina w Europie. Studia i szkice*, Kraków 1995.
- Ziemilski A., *Miasto kresowe Polski międzywojennej: mit i rzeczywistość*, „Odra” 1983, nr 4.
- Żurawski P. vel Grajewski, *Kresy – dzieje pewnego pojęcia*, [www. teologiapolityczna.pl](http://www.teologiapolityczna.pl)